

ŚWIAT

Niemcy chcą reaktywacji rury Putina

Wygląda na to, że doświadczenia zeszłego roku niczego Niemców nie nauczyły. Coraz głośniej mówi się tam o naprawie gazociągu Nord Stream i powrocie – na razie „po wojnie” – do interesów gazowych z Rosją.

s.6

codziennie

Gazeta
Polska

fot. mat.pras./d

TUSK MÓWI O FAŁSZOWANIU WYBORÓW,
A JEGO POPELCZNICY ATAKUJĄ INSTYTUCJE
ODPOWIEDZIALNE ZA WAŻNOŚĆ GŁOSOWANIA

BRUKSELA NIE WIERZY W TUSKA – już szykuje uderzenie w wybory

Unijny komisarz ds. sprawiedliwości Didier Reynders przesłał do polskiego rządu list, w którym wprost podważa legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego orzekającej o ważności wyborów oraz rozpatrującej protesty z nimi związane. To „polityczne chuligaństwo” i „przygotowanie gruntu do podważania wiarygodności nowego rządu polskiego” – oceniają prof. Ryszard Legutko i europoseł Kosma Złotowski w rozmowie z „Codzienną”. Z kolei rzecznik SN i sędzia wspomnianej izby Aleksander Stępkowski stwierdza, że tezy stawiane przez komisarza Reyndersa mogą zaszkodzić... komisarzowi Reyndersowi.

fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

s.3

POLSKA

Kołodziejczak pozuje na ofiarę

Michał Kołodziejczak, nowo odkryta gwiazda list KO, oświadczył, że nie ma zamiaru wycofywać się ze swoich słów, w których m.in. stwierdził, że Donald Tusk cofnął Polskę o kilka wieków. W nagraniu skierowanym do swoich zwolenników przekonuje, że jest ofiarą szcucia przez PiS.

s.4

POLSKA

Prawda w wersji Oko.press

Sędzia szydził z sądu wyższej instancji, jawnie sympatyzował z jedną stroną sporu, a drugą pozbawiał prawa do obrony. Za to usłyszał zarzuty dyscyplinarne. Inny ma sprawę karłą m.in. za atak na policjanta. A co „odkrył” dziennikarz Oko.press? Obaj kiedyś orzekli na niekorzyść Tomasza Sakiewicza i „GP”.

s.5

PUBLICYSTYKA

Symetryści i zadymiarze. Po co Tusкови Kołodziejczak?

Show skradł Donald Tusk oddający scenę Michałowi Kołodziejczakowi. Światem dziennikarsko-twitterowym wstrząsnęły perturbacje wokół Campusu Polska i nowa odsłona wojny fanów PO z tzw. symetrystami. Przyjrzyjmy się obu tym wątkom, które sporo łączy – pisze Krzysztof Karnkowski.

s.14

ŚWIAT

F-16 pomogą obronić ukraińskie niebo

Holandia i Dania zdecydowały się na dostarczenie myśliwców F-16 na Ukrainę. Dotrą one na Ukrainę po wyszkoleniu pilotów i obsługi technicznej. Szkolenia mają się zacząć w przyszłym miesiącu. Ukraina musiała się zobowiązać, że będzie ich używać jedynie nad swoim terytorium.

s.6



3 4 >



Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005
\\ Miłość to zadanie, które Bóg wciąż nam wyznacza, może po to,
by zagrzewać nas, abyśmy stawiali wyzwania losowi. \\

2 WTOREK 22 SIERPNIA 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



fon. Facebook/d



POGODA

Wtorek	22.08	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agatonik, Cezary, Dalegor, Fabrycj, Fabrycy, Hipolit, Maria, Namysław, Teona, Teonas, Tymoteusz, Zygryd, Zygryda
05:28	19:48	

Gdańsk	Lublin
24°C	28°C
16°C	19°C
Katowice	Kraków
31°C	31°C
21°C	20°C
Łódź	Poznań
28°C	28°C
20°C	20°C
Warszawa	Wrocław
28°C	30°C
21°C	22°C

Środa	23.08	Słonecznie. Opady deszczu i burze na południu Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Apolinary, Benicjusz, Filip, Klaudiusz, Laurenty, Leoncja, Lubomira, Piotra, Róża, Sulirad, Walerian, Zacheusz
05:30	19:46	

Gdańsk	Lublin
24°C	30°C
16°C	17°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
21°C	19°C
Łódź	Poznań
28°C	27°C
20°C	20°C
Warszawa	Wrocław
29°C	28°C
20°C	21°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Czternasta emerytura to potężny zastrzyk gotówki

2200 zł netto – tyle wyniesie 14. emerytura. Zapowiedź Jarosława Kaczyńskiego pokazuje, że PiS konsekwentnie spełnia swoje obietnice społeczne. Oczywiście różnej maści neoliberalowie ruszyli z okolicznościowym lamentem. Ale w 2023 nikt rozsądny nie bierze na serio ich narracji. Polityka społecznej odpowiedzialności i wrażliwości PiS w niczym nie przeszkodziła polskiej gospodarce. Przeciwnie – sprawiła, że dla zwykłych Polek i Polaków wzrost gospodarczy przestał być czystą abstrakcją. Emeryci w czasach lumpenliberałów albo byli mamieni czczymi obietnicami o „emeryturach pod palmami”, albo zbywano ich problemy milczeniem. W praktyce na ludziach ciężko pracujących przez dekady transformacji wymuszano jeszcze dłuższą pracę. To była filozofia PO. PiS to zmieniło. I to także plus dla polskiej gospodarki, bo te pieniądze i tak trafiają na rynek.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Maszyna losująca i Kołodziejczak

Tu i ówdzie słychać, że sojusz Michała Kołodziejczaka z Donaldem Tuskiem jest genialnym posunięciem, bo odbierze PiS poparcie na wsi. Ci bardziej oddani liderowi PO komentatorzy zachęcają do tego, by po prostu zatkać nos, nie przeszkadzać i głosować na KO, aby raz na zawsze skończyć z „kaczynizmem” i – co oczywiste – z „dyktaturą”. Krótko mówiąc: cel uświęca środki. Tyle że nie zawsze tak jest. I nie zawsze warto się kompromitować. Kołodziejczak nie jest w stanie odebrać PiS większości na terenach wiejskich, bo mało kto go tam w ogóle kojarzy. Skoro chwalać Tuska za ten ruch chcą się przekonać o słuszności swoich przekonań, niech pojedą na Nowosądecką i zapytają o zdanie mieszkańców w okręgach, gdzie PiS miało ponad 70 proc. poparcia. Kołodziejczak ma parcie na szkło, ale nie posiada wiedzy o polityce i legislacji sejmowej na poziomie WOS-u ze szkoły średniej, co udawał w wywiadach. Taki transfer przeczy popularnej tezie, jakoby KO była partią dla inteligentów. Z pewnością niezdecydowanych wyborców Kołodziejczak nie przyciągnie. Z kolei zamieszanie z innymi kandydatami na listach, którzy po czasie nawet przepadli, każe zadać pytania: kto je układał? Czy w ruch poszła maszyna losująca?



Marcin Wolski

Antycypacja Tuska

Kiedy przyjdą podpalić dom,
kiedy rzuca na Polskę wojska,
wyjdzie witać lewacki ich pan
i uściska pani Ochojska...
Na salony Sikorski zaprosi,
choć tłuc będą fajanse, kraść srebra,
do Brukseli poniesie się głosik
elit nagle zbiedniałych jak żebrak.
Gwałty, mordy, pożoga i gruz,
morze płaczu, złorzeczeń i przekleństw.
Jak w tym wszystkim zachowa się Tusk?
Domniemywam, że pierwszy ucieknie.



Ryszard Kapuściński

Niemcy coraz biedniejsze!

Ukazał się raport Instytutu Legatum z siedzibą w Londynie, który jest charytatywnym think tankiem wchodzącym w skład Legatum Group. Instytut opublikował listę najszcześniejszych państw świata. Jego członkowie są zdania, że dobrobytu nie należy mierzyć wyłącznie wskaźnikami gospodarczymi, ale także tymi, które wpływają na samopoczucie ludzi i ich ocenę własnego standardu życia. Natomiast w najważniejszej analizie globalnego rozwoju bogactwa w Global Wealth Report 2023 Instytutu Badawczego Credit Suisse obliczono bogactwo finansowe i niefinansowe, zbadano majątek gospodarstw domowych w około 200 krajach. W tym roku Polska uplasowała się, tak jak w poprzednich latach, na 37. miejscu. Badane są: fundamenty gospodarki, jej przedsiębiorczość i zdolność innowacji, oświata, służba zdrowia, bezpieczeństwo, zakres swobód i wolności obywatelskich, praworządność oraz kapitał społeczny. Niemcy cofnęły się na 27. miejsce pod względem bogactwa. Belgowie są cztery razy bogatsi, Francuzi dwa razy bogatsi. To wywołało ogromne niezadowolenie, a wręcz popłoch wśród Niemców. Może dlatego tak naciskają na Donalda Tuska, żeby przejął władzę w Polsce i ponownie zaczął wysyłać taną siłę roboczą do Niemiec!



Konrad Wysocki

Zakładnik Łukaszenki

Andrzej Poczobut, decyzją Łukaszyków zarządzających kolonią karną w Nowopolocku, został wysłany na pół roku do karceru. Po raz kolejny, gdyż niedawno okazało się, że wcześniej spędził tam 30 dni. Skoro kolonia w Nowopolocku jest uznawana za jeden z najcięższych łagrów w całej Białorusi, to strach pomyśleć, jakie warunki panują w tamtejszym karcerze. Działacz Związku Polaków na Białorusi systematycznie traci zdrowie. Nie ulega wątpliwości, że jest poddawany ciągłym naciskom, a także torturom psychicznym, a być może także i fizycznym. Reżim Alaksandra Łukaszenki, traktujący Poczobutę jako kartę przetargową, jest zdolny do wszystkiego. Nawet do tego, by doprowadzić go na skraj życia i śmierci, a potem „zagrać” o jego potencjalną wolność. Jak ujawniła żona Poczobuta, Oksana, ukarano go półrocznym karcerem, bo odmówił pracy, której „nie można wykonywać”. Po raz kolejny nie ugiął się przed Łukaszenką i jego zbrodniczą machiną. Wbrew temu, czego chce białoruski dyktator, Andrzej Poczobut nigdy nie będzie więźniem. Jest wolny w niewoli, którą zgotował mu ten reżim. A to zasadnicza różnica, która stawia go w gronie współczesnych polskich bohaterów.



DEBATA O DEBACIE

WYBORY \ Drogi Jarosławie, nie ma się co bać, nie ma się co wstydzić. Ze mną będzie po polsku; godzinka debaty i po bólu – zwrócił się do wicepremiera, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego lider PO Donald Tusk w nagraniu umieszczonym w mediach społecznościowych.

fol. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 22 SIERPNIA 2023

TEMAT DNIA

3

Unijny komisarz ds. sprawiedliwości Didier Reyn- ders przesłał do polskie- go rządu list, w którym wprost podważa legalność Izby Kontroli Nadzw-yczajnej i Spraw Publicz-nych Sądu Najwyższego orzekającej o ważności wyborów oraz rozpa- trującej protesty z nimi związane. To „polityczne chuligaństwo” i „przygo- towanie gruntu do pod-ważania wiarygodności nowego rządu polskiego” – oceniają prof. Ryszard Legutko i europoseł Ko- sma Złotowski w rozm-owie z „Codzienną”. Z kolei rzecznik SN i sędzia wspo- mnianej izby Aleksander Stępkowski stwierdza, że tezy stawiane przez ko- misarza Reynndersa mogą zaszkodzić... komisarzowi Reynndersowi.

Jan Przemyski
Grzegorz Broński

Wywodzący się z Belgii Didier Reynnders ko- misarzem ds. sprawiedliwości UE jest od grudnia 2019 r. W swoim kraju jest znanym uczest- nikiem wielu afer, także korupcyjnych. Natomiast wśród polskiej opinii pu- blicznej polityk ten zasłynął m.in. ostrą krytyką jakich- kolwiek reform wymiaru sprawiedliwości propono- wanych przez Zjednoczoną Prawicę, a ostatnio atakował nasz rząd za chęć powołania komisji ds. badania wpły- wów rosyjskich w Polsce w latach 2007–2022. Unij- ny komisarz przekonywał, że wspomniana komisja i jej prace będą „szkodliwe dla interesu publicznego”. Te- raz natomiast Didier Reyn- ders poszedł o krok dalej i w liście do polskiego rzą- du wprost podważył legal- ność jednej z izb Sądu Naj- wyższego – akurat tej, któ- ra ma stwierdzać ważność październikowych wyborów parlamentarnych. Chodzi oczywiście o Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Pu- blicznych Sądu Najwyższego (IKNiSP).

UE sonduje unieważnienie głosów Polek i Polaków

Korespondencję eurokra- ty do polskiego rządu dato- waną na początek kwietnia br. ujawnił portal Wpoli- tyce.pl. Reynnders, powołu- jąc się na orzeczenie Euro- pejskiego Trybunału Praw

SKANDAL \ Tusk mówi o fałszowaniu wyborów, a jego poplecznicy atakują instytucje odpowiedzialne za ważność głosowania

Bruksela nie wierzy w Tuska – już szykuje uderzenie w wybory



Słowa Didiera Reynndersa można odczytać jako uzupełnienie do tez wielokrotnie wygła- szanych przez Donalda Tuska, dotyczących rzekomego fałszowania wyborów w Polsce
| fot. POOL/Reuters/Forum

Człowieka, pisze m.in., że „skład Izby Kontroli Nad- zwyczajnej i Spraw Publicz-nych Sądu Najwyższego nie jest niezawisłym i bez- stronnym sądem”. „Obecnie 14 z 17 członków tej izby to osoby powołane do jej skła- du w procesie, w którym wystąpiła ta sama niepraw- dliwość” – czytamy w liście unijnego komisarza. Dalej stwierdza on, że Komisja Eu- ropejska ma „poważne wą- pliwości”, czy wyżej wymie- niona izba, a także Izba Kon- troli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyż- szego spełniają wymogi, aby uznawać ich decyzje za wiąż-zące.

Treść listu eurokraty do polskiego rządu wywoła- ła lawinę oburzenia wśród sporej części użytkowników internetu, a także prawico- wych polityków. Reynnder- sowi najczęściej zarzucano, że w bezczelny sposób pró- buje wmieszać się w wybory w Polsce oraz że przygoto- wuje grunt do ewentualnego podważenia ich wyniku.

Reynders „strzela sobie w kolano”

„Codzienna” o komentarz do słów unijnego urzędnika poprosiła sędziego Aleksan- dra Stępkowskiego, rzeczni- ka Sądu Najwyższego oraz sędziego IKNiSP. – Nie wy- kluczam, że osoby kierujące się motywacjami politycz- nymi chciałyby, podnosząc tego typu »rewelacje«, wy- wierać presję na sędziów IKNiSP lub na wyborców.

Szczerze mówiąc, na sę- dziach nie czyni to większe- go wrażenia. Przede wszyst- kim należy podkreślić, że argumenty te względem IKNiSP podniesiono już raz w skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka po wyborach prezydenckich i została ona odrzucona ja- ko niedopuszczalna. Ta oko- liczność chyba rozstrzyga wszelkie wątpliwości – po- wiedział „Codzienną” sę- dzia Stępkowski. Podkreślił też, że tezy stawiane przez komisarza Reynndersa mo- gą szkodzić jemu samemu. – Mogę tylko dodać, że Didie- ra Reynndersa na stanowisku członka Komisji Europejskiej zatwierdzał Parlament Euro- pejski. O ważności wyborów jego członków pochodzą- cych z Polski, bez względu na przynależność politycz- ną, orzekła Izba Kontroli Nadzwyczajnej. Jeśli „rewelacje” komisarza Reynnder- sa miałyby mieć wpływ na ważność wyborów do parla- mentu polskiego, to również i do Parlamentu Europejskie- go, a zatem miałyby wpływ na ważność wyboru Kom- isji Europejskiej i komisarza Reynndersa. W języku potocz- nym mówi się w takim wy- padku, że ktoś „strzela so- bie w kolano” – mówi nam rzecznik Sądu Najwyższego.

Eurokraci boją się przegranej Tuska

„Codzienna” skontaktowa- ła się także z polskimi euro- posłami, aby zapytać o ich opinię na temat aktywno-

ści Didiera Reynndersa. Jako pierwszy odpowiedział nam prof. Ryszard Legutko. – Wi- dać, że ci ludzie się boją, że ich przedstawiciele w Pol- sce mogą nie wygrać najbliż- szych wyborów. Jest granych kilka scenariuszów i jeden z nich dotyczy podważenia wyborów. Wcześniej mówiło się o misji OBWE w naszym kraju, ale każdy myślący człowiek wie, że to opozycji nie przyniosłoby korzyści po- litycznych. W związku z tym postanowiono przygotować atak z innej strony, a na cel wybrano instytucję, która ma decydować o ważności wyborów parlamentarnych – mówi nam prof. Legutko. – To jest czyste polityczne chuligaństwo, bo ci ludzie, czyli sądy europejskie, komi- sarze, Parlament Europejski, nie mają żadnego prawa, aby oceniać konstytucyjne orga- ny w krajach członkowskich. A robią to, bo w UE panuje solidarność wszystkich łam- aczy prawa i traktatów w Europie – dodaje nasz roz- mówca. Prof. Legutkę zapy- taliśmy również, jakie kon- sekwencje dla całej UE mo- gą mieć takie zachowania jak Reynndersa czy innych podobnych mu eurokratów. – W Europie tworzony jest właśnie system despotyczny czy oligarchiczny, w którym władza całkowicie arbitral- na w żaden sposób nie mo- że być rozliczana. Fundowa- ny nam jest nowy despotyzm europejski. Zmiany idą wła- śnie w tym kierunku – oce- nia prof. Legutko.

Komentarza ws. listu unij- nego komisarza udzielił „Co- dzienną” także europoseł Kosma Złotowski. – To jest niewiarygodna bezczelność, ale niestety mamy do czy- nienia z Komisją Europejską, dla której takie postawy są normalne. To podważanie wiarygodności polskich in- stytucji jest spowodowane sondażami, które się ukazu- ją w ostatnich miesiącach. Nie było ani jednego wiary- godnego sondażu, który po- kazywałby przewagę Koalicji Obywatelskiej – mówi nam europoseł Złotowski. – Ko- misja Europejska i Europej- ska Partia Ludowa marzą, aby władzę w Polsce przejął Donald Tusk. Robią, co mo- gą, aby mu w tym pomóc. Gdy wszystkie znaki na nie-

bie i ziemi pokazują, że i tak nie mają wielkich szans na wygraną, to zaczęli atako- wać instytucje, które bę- dą stwierdzały o ważności wyborów. Cała ta operacja jest przygotowaniem gruntu do podważania wiarygodno- ści nowego rządu polskiego – dodaje eurodeputowany.

Skoordynowana operacja

Słowa Reynndersa można odczytać jako uzupełnienie do tez wielokrotnie wygła- szanych przez Donalda Tu- ska, dotyczących rzekomego fałszowania wyborów w Pol- sce. Przypomnijmy, że lider PO sugerował, że jeśli Zjed- noczona Prawica po raz ko- lejny wygra, to wybory mo- gą być sfałszowane. Eksperci od bezpieczeństwa ostrze- gali, że tego typu opinie wy- głaszane na arenie między- narodowej nie tylko osłabia- ją wiarygodność państwa polskiego, ale i budują po- datność na wpływy obcych państw. Jednak Tusk nie- wiele sobie z tego robił i na kolejnych spotkaniach z wy- borcami dalej insynuował, że obóz rządzący może chcieć w sposób nielegalny wpły- wać na wynik wyborów.

Aktywności Donalda Tuska i komisarza Reynndersa war- to uzupełnić także o narra- cję przedstawicieli stowa- rzyszenia sędziowskiego Iustitia, czyli grupy jawnie wspierającej działania opo- zycji totalnej. Tę sprawę opi- sywaliśmy w „Gazecie Pol- skiej” na początku bieżącego roku. Sędziowie, tak jak eu- rokrata Reynnders, postano- wili wziąć na cel Izbę Kon- troli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyż- szego. W grudniu 2022 r. na portalu Wyborcza.pl ukazał się tekst, którego autora- mi są Krystian Markiewicz i Bartłomiej Przymusiński – pierwszy to prezes Iusti- tii, drugi rzecznik stowa- rzyszenia. Obaj są czynnymi sędziami. W swoim artyku- le pisali o izbie, że „ona nie miała być jak młot, bardziej jak długie macki ośmiorni- cy, skupiając w sobie roz- strzyganie najważniejszych spraw”. W dalszej części tekstu czytamy też, że „nie będzie wolnych wyborów z neosędziami w Izbie Kon- troli” i że izba ta może ode- brać im wolność.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



43 MLN NA LIKWIDACJĘ WYSTYPISKA

WYDATEK \ NFOŚiGW dofinansuje kwotą 43 mln zł likwidację składowiska odpadów w Przylepie (woj. lubuskie). W poniedziałek w obecności minister klimatu i środowiska Anny Moskwy fundusz podpisał odpowiednią umowę z miastem Zielona Góra. Pod koniec lipca na składowisku doszło do pożaru.

REFERENDUM \ PiS przypomina, jak rząd PO-PSL wyprzedawał polski majątek narodowy

Tusk równa się wyprzedaż majątku

PiS w swojej nowej akcji chce przypominać Polakom, jak rząd Donalda Tuska wyprzedawał polskie dobra narodowe. – Trzeba przypominać, jakie skutki dla gospodarki, obywateli i państwa niesie ze sobą beztadna wyprzedaż majątku narodowego, aby ludzie nie dali się zwieść, że będzie świetnie, kiedy cała gospodarka nawet z lotniskami i szkołami będzie prywatna – stwierdził poseł PiS Marek Suski w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Rozpoczęła się akcja PiS „4 x Nie, Tusk = Wyprzedaż Majątku”, której celem jest promocja październikowego referendum. W ramach akcji od poniedziałku do piątku mają być organizowane konferencje pokazujące, co oznacza utratę majątku państwowego. Jest to nawiązanie do jednego z czterech pytań w referendum: „Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznemu, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?”.

Wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba podczas pierwszej konferencji prasowej zorganizowanej w bazie paliw Orlen-Mościńska przypomniał, że polski gigant PKN Orlen był zagrożony przez wiele lat rządów Donalda Tuska. – Orlen jest symbolem niezależności kapitału polskiego, a pytanie referendum dotyczy wyprzedaży. Tusk równa się wyprzedaż majątku polskiego. Tusk równa się tak naprawdę prywatyzacja i utrata kontroli nad kluczowymi spółkami skarbu państwa



– zauważył. – To właśnie ta akcja ma pokazać Polakom, dlaczego tak kluczowe jest to pytanie referendalne – zaznaczył.

Wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka przypominał natomiast, jak rząd PO-PSL wyprze-

dawał polski majątek narodowy. – W 2007 r. było blisko 1,4 tys. spółek skarbu państwa, w 2015 było ich nieco ponad 300. Jak funkcjonowała PO w latach 2007–2015, to doskonale wiemy. Prywatyzowali spółki z sektora energetycznego.

Jeżeli spojrzymy chociażby na Tauron: blisko 60-proc. udział skarbu państwa został tam sprywatyzowany, to jest spółka z mniejszościowym udziałem skarbu państwa. PGE blisko 10 proc., Lotos sprywatyzowali na poziomie 10 proc. – mówił.

Zapytaliśmy szefa komisji do spraw energii, klimatu i aktywów państwowych Marka Suskiego o to, dlaczego tak ważne jest przypomnienie tego, jak rząd PO-PSL wyprzedawał majątek narodowy. – Minęło osiem lat od czasów, kiedy rządziła Platforma, wyrosło nowo pokolenie, które nie pamięta, jak złe były jej rządy i jakie były skutki wyprzedaży majątku narodowego, który bardzo w wielu przypadkach trafił w ręce zagranicznych „inwestorów”, których celem było doprowadzenie do upadłości tych przedsiębiorstw. Mieliśmy sytuacje wykupów spółek tylko po to, aby zamknąć fabryki i przejąć rynek zbytu – mówił. – Takim koronnym przykładem jest fabryka kabli w Ożarowie, którą kupił zagraniczny inwestor, mając usta pełne frazesów o inwestycji w nowe technologie, po czym fabryka upadła i na polskim rynku zostały tylko te kable z fabryki matki. W Radomiu mieliśmy fabrykę łączników, która została sprzedana za kwotę połowę mniejszą, niż w magazynie było wyprodukowanych łączników. I po paru miesiącach wywożenia sprzętu i maszyn została ogłoszona upadłość – wymieniał.

Kołodziejczak pozuje na ofiarę

OPOZYCJA \ Michał Kołodziejczak, nowo odkryta gwiazda list Koalicji Obywatelskiej, oświadczył, że nie ma zamiaru wycofywać się ze swoich słów, w których m.in. stwierdził, że Donald Tusk cofnął Polskę o kilka wieków. W nagraniu skierowanym do swoich zwolenników przekonuje, że jest ofiarą szcucia przez PiS, a Zjednoczona Prawica umieszczała w jego formacji własnych agentów mających rosadzić ją od środka. Podstawiony przez PiS miał być m.in. Robert Bąkiewicz. Ten wyśmiewa Kołodziejczaka i nazywa go koniunkturalistą.

Od niemal tygodnia Michał Kołodziejczak jest w orbicie zainteresowania większości mediów w kraju. Lider AgroUnii, który teraz jest jedynką Koalicji Obywatelskiej w Koninie, musi się mierzyć z własnymi wypowiedziami sprzed lat. Premier Mateusz Morawiecki przypomniał mu słowa dotyczące Stanów Zjednoczonych. – Co robi ambasada amerykańska? Kłóci nas z Rosją. Dzisiaj każdy z nas powinien odważyć się na ten gest i pokazać „fucka” Amerykanom – mówił szef Agrounii Michał Kołodziejczak w 2018 r.

Premier krótko podsumował takie sformułowania. „W czasach walki z komunistami mówiliśmy o takich »idiota albo agent«”. Sojusz Polski z USA jest podstawą naszego bezpieczeństwa!” – napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

Kołodziejczak po tych słowach ewidentnie się zagotował. Jeszcze w niedzielę nagrał blisko 40-minutowy film przeznaczony dla zwolenników AgroUnii. W nim przekonywał, że większość działaczy została przy nim, a jego decyzja o wzięciu jedynki z Konina była niezbędna,

choć bardzo trudna. Zdaniem polityków PiS Kołodziejczak stracił całkowicie wiarygodność. – Agrounii, którą budował Kołodziejczak, już nie ma. Odeszli ludzie, został sztyld, który będzie się kojarzył tylko z politycznym koniunkturalizmem. Pewnie Tusk będzie tym grać, że pozyskał kolejne środowisko. W rzeczywistości pozyskał tylko jedną osobę, która dość tanio się sprzedała – mówi nam Krzysztof Cieciora, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Kołodziejczak na nagraniu dla zwolenników przekony-

wał, że nie oszukał swoich zwolenników i że wciągnął również ludzi AgroUnii na listy. Nie powiedział jednak dokładnie kogo. Wiadomo jednak, że z okręgu konińskiego pochodzi jeden z jego najtwardszych zwolenników Filip Pawlik. Kołodziejczak zadzwonił do niego po tym, jak dogadał się na start z Platformą Obywatelską. Teraz lider AgroUnii robi z siebie męczennika. Przekonuje, że jest inwigilowany i że PiS umieszczało w jego otoczeniu własnych agentów. Mówi również, że atakowana jest jego rodzina.

Jednocześnie sugeruje, że jego wypowiedzi – których przytaczanie stało się już rozrywką internautów – mogą być wytwarzane przez... sztuczną inteligencję. Jednocześnie jednak Kołodziejczak twierdzi, że nie wycofuje się ze swoich słów.

– Ja się nie wycofuję z żadnych słów. (...) Dla mnie kilka wieków to jest mniej niż kilkanaście wieków – to, co robicie wy. Normalnie ludzie już w epoce kamienia łupanego dobierali się w pary, grupy i razem polowali na mamuta, a wy chcecie rozdzielić całe społeczeństwo, by wszyscy byli pojedynczy, bo takim społeczeństwem dobrze się rządzi – mówi w stylu Lecha Wałęsy. Michał Kołodziejczak ma jeszcze jedną wspólną cechę z byłym prezydentem. Zaczął opowiadać o sobie w trzeciej osobie.

.....
Jacek Liziniewicz



MYŚLIWCE DLA UKRAINY

WOJNA \ „Polska z entuzjazmem przyjęła wiadomość o decyzji sojusznicznych rządów Holandii i Danii o przekazaniu Ukrainie nowoczesnych myśliwców” – napisał na Twitterze szef MSZ Zbigniew Rau. „To właściwa decyzja” – dodał.



PREMIER JEDZIE DO KOLBUSZOWEJ

POLITYKA \ Premier Mateusz Morawiecki odwiedzi w piątek Kolbuszową (woj. podkarpackie), gdzie weźmie udział w spotkaniu z mieszkańcami. „Porozmawiamy o naszej wspólnej przyszłości” – napisał szef rządu.

Sędzia szydził z sądu wyższej instancji, jawnie sympatyzował z jedną stroną sporu, a drugą pozbawiał prawa do obrony. Za to usłyszał zarzuty dyscyplinarne. Inny ma sprawę karną m.in. za atak na policjanta. A co „odkrył” dziennikarz Oko.press? Obaj kiedyś orzekli na niekorzyść Tomasza Sakiewicza i „Gazety Polskiej”. To wystarczyło do wysnucia karkołomnej teorii spiskowej.

Grzegorz Broński

Kuriozalny tekst ukazał się na portalu Oko.press, którego autor Mariusz Jałoszewski w sensacyjnym tonie ogłosił: „Sędzia nakazał »Gazecie Polskiej« przeprosić za okładkę z Wehrmachtem. Teraz ma dyscyplinarkę”. I pod taką tezą jest ustawiona cała publikacja.

„W związku z niekorzystnym dla prawniczej gazety wyrokiem ściągany jest sędzia Tomasz Jaskłowski z Warszawy. Zawiadomienie na niego złożył Tomasz Sakiewicz, który przegrał proces. To już

MEDIA \ Za co sędziowie mają dyscyplinarki

Prawda w wersji Oko.press

drugi stołeczny sędzia, który ma kłopoty za wyroki ws. »Gazety Polskiej« – stwierdził Jałoszewski.

Problem w tym, że ta teza jest po prostu nieprawdziwa. „To bezczelne kłamstwo. Ponieważ sprawy dyscyplinarne nie mają nic wspólnego z wyrokami, jakie wydawali ci sędziowie” – podkreśla Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

Jaskłowski orzekł w procesie, który Bartosz Kramek wytoczył „GP”, bo obraził się na satyryczną okładkę tygodnika. „W przypadku sędziego Jaskłowskiego wcale nie chodziło o wyrok, tylko pozbawienie jednej ze stron jakichkolwiek praw obrony i publiczne sympatyzowanie z drugą stroną, a także poniżanie sądu apelacyjnego,

który wykazał rażące błędy w decyzjach Jaskłowskiego. Niestety nie miało to nic wspólnego z kompletnie niesprawiedliwym wyrokiem wydanym bez możliwości obrony” – podkreśla Sakiewicz.

Przypomnijmy. Najpierw Jaskłowski odmówił Sakiewiczowi prawa głosu i wydał wyrok niekorzystny dla szefa „GP”. To orzeczenie uchylił Sąd Apelacyjny w Warszawie, a w ponownym procesie znowu orzekł Jaskłowski. I wtedy zaczęły się dziać rzeczy absolutnie niedopuszczalne. Jaskłowski stwierdził m.in. (cytaty pochodzą z oficjalnego protokołu sądowego): „Ja mogę dzisiaj wydać wyrok. Mnie nie zależy, (...) ale uchylą go po raz drugi”. Zwrócił się też do Kram-

ka: „Proszę pana, tak w ogóle trochę mi niezręcznie występować w tej sprawie, bo pan występował w mojej obronie, a teraz ja pana sędzę, no, trochę dziwne. No, ale ja to zrobię. Znaczący nie w mojej osobistej, ale, ale jakby...”.

I za to zachowanie Jaskłowski ma dyscyplinarkę, a nawet usłyszał już dwa zarzuty, m.in. uchybienia godności urzędu sędziego. Jeszcze bardziej kuriozalna jest druga część opowieści Jałoszewskiego, w której poruszono sprawę innego sędziego z Warszawy Andrzeja Sterkowicza. Nawet dziennikarz Oko.press przyznał, że usłyszał on zarzuty karne: naruszenia miru domowego byłej żony oraz znieważenia policjanta. Za to ma zasiąść na ławie oskarżonych. Toczy

się też postępowanie dyscyplinarne.

Co jednak Sakiewicz ma wspólnego z prywatnymi problemami Sterkowicza? Jałoszewski ustalił, że sędzia wydał kiedyś niekorzystny dla dziennikarzy „GP” wyrok dotyczący jednej z publikacji tygodnika. I tu niespodzianka – to orzeczenie zapadło... 9 lat temu!

„W tym przypadku chodzi o naruszenia prawa czy przestępstwa dokonane przez sędziego poza sądem. Nie miało to nic wspólnego nie tylko z wyrokami, ale w ogóle ze sprawami sądowymi, które on prowadził” – wyjaśnia Tomasz Sakiewicz. I dodaje: „Nie może być tak, że sędzia napada na interweniującego policjanta, który ma pomóc ofierze, i pozostaje bezkarny tylko dlatego, że jest sędzią”.

Czternastka większa

POLITYKA SPOŁECZNA \ Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie stawia na wsparcie dla seniorów, czego dowodem jest zapowiedziane zwiększenie tegorocznej 14. emerytury. – My chcemy dzielić się z najsłabszymi tymi pieniędzmi, które wypracowujemy w budżecie – powiedziała posłanka PiS Iwona Arent w rozmowie z „Codzienną”. – Jestem przekonana, że gdyby opozycja doszła do władzy, to wszystkie programy dające Polakom wsparcie, które my wprowadziliśmy, zostałyby natychmiast usunięte.

Prezes Prawa i Sprawiedliwości, wicepremier Jarosław Kaczyński w niedzielę podczas wizyty w Paradyżu w województwie łódzkim poinformował, że w tym roku 14. emerytura wyniesie 2,2 tys. zł netto. Świadczenie w tej wysokości otrzymają emeryci, których emerytura wynosi do 2,9 tys. zł. Powyżej tej kwoty obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę”, wedle której czternasta emerytura będzie proporcjonalnie pomniejszana. W wykazie prac legislacyjnych rządu przewidziano, że do wypłaty świadczeń dojdzie jeszcze we wrześniu, ich wysokość wyniesie 2650 zł brutto. Czternastka jest świadczeniem gwarantowanym przez ustawę. Według przewidywań rządu otrzyma ją

w tym roku w sumie około 8,3 mln emerytów i rencistów.

Zapytaliśmy posłankę Prawa i Sprawiedliwości Iwonę Arent o to, dlaczego programy wspierające polskich emerytów są tak istotne dla jej formacji. – Emeryci zawsze byli zostawieni sami sobie. Za poprzednich rządów waloryzacja wynosiła po dwa złote. To żadne pieniądze. Nasz program to wspieranie tych najsłabszych, a do nich należą emeryci. Oni zawsze mieli głodowe emerytury i dlatego dzielimy się z nimi tymi pieniędzmi, które wypracowujemy w budżecie, bo oni naprawdę tego potrzebują – powiedziała. – 13. i 14. emerytura to jednak niejedyna forma wsparcia dla seniorów, bo

przypominam także o naszym programie darmowych leków – dodała.

Iwona Arent przyznała przy tym, że nie sądzi, aby programy takie jak 13. i 14. emerytura zostały utrzymane, gdyby do władzy w Polsce doszła totalna opozycja. – Jestem przekonana, że natychmiast zostałyby one zlikwidowane, bo oni od zawsze mówili, że są liberałami wyznającymi zasadę „róbta, co chceta”. Według nich w Polsce może żyć się dobrze tylko temu, kto jest silniejszy i rozpycha się łokciami, oczywiście nie zawsze zgodnie z prawem, bo pamiętamy mafie VAT-owskie, które mogły sobie bezkarnie robić, co chciały – zaznaczyła.

.....
Adrian Siwek

Dość powietrznej niemocy

WOJSKO \ Modernizacja polskiej floty powietrznej, której celem jest zwiększenie bezpieczeństwa polskiego nieba, cały czas postępuje. – Przez rok doprowadziliśmy do tego, że FA-50, już z polską szachownicą, pilotowane przez naszych pilotów są dostępne dla Polskich Sił Powietrznych – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak.

W 23 Bazie Lotnictwa Taktycznego Wojska Polskiego w Mińsku Mazowieckim odbyła się prezentacja samolotu FA-50, którego dwa egzemplarze już służą w polskich siłach powietrznych, a kolejnych dzie sięć ma pojawić się jeszcze w tym roku. W wydarzeniu wziął udział m.in. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Pamiętam te lata przed 2015 r., kiedy zastanawiano się, jakie będą perspektywy bazy w Mińsku Mazowieckim, polskich Sił Powietrznych, była taka niemoc. Mówiono, że post-sowieckie samoloty są takie świetne, wspaniałe. Nie, proszę państwa. To są o kilka długości lepsze samoloty niż najlepsze postsowieckie – przypomniał.

Szef resortu obrony zwrócił uwagę, że tempo wymiany floty, w której obecny był jeszcze postsowiecki sprzęt,

jest rekordowe. – Przez rok doprowadziliśmy do tego, że FA-50, już z polską szachownicą, pilotowane przez naszych pilotów są dostępne dla polskich Sił Powietrznych – zauważył i wyjaśnił, że są to samoloty szkolno-bojowe z rodziny Lockheed Martin. Będą one wykorzystywane do patrolowania nieba nad polską granicą oraz misji sojuszników.

FA-50 Fighting Eagle to południowokoreański lekki samolot bojowy. Jego główne wyposażenie to działko kalibru 20 mm oraz szeroka gama podwieszanego uzbrojenia lotniczego, w tym pociski raketowe typu powietrze-powietrze AIM-9 Sidewinder, pociski raketowe powietrze-ziemia AGM-65 Maverick oraz różne rodzaje bomb lotniczych.

.....
Adrian Siwek



fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

TO LUDZIE STOJĄ ZA POŻARAMI NA TENERYFIE

WYSPY KANARYJSKIE \ Prezydent regionalny Wysp Kanaryjskich ujawnił, że pożary, które trwają od kilku dni Teneryfę, zostały wywołane przez ludzi. Na razie nie wiadomo, czy dokonano w związku z tym aresztowań. W pożarach nikt nie odniósł obrażeń i nie spłonął żaden dom, ale 11 miast jest zagrożonych, ewakuowano 12 tys. osób.

ENERGETYKA \ Interesy ponad bezpieczeństwo?

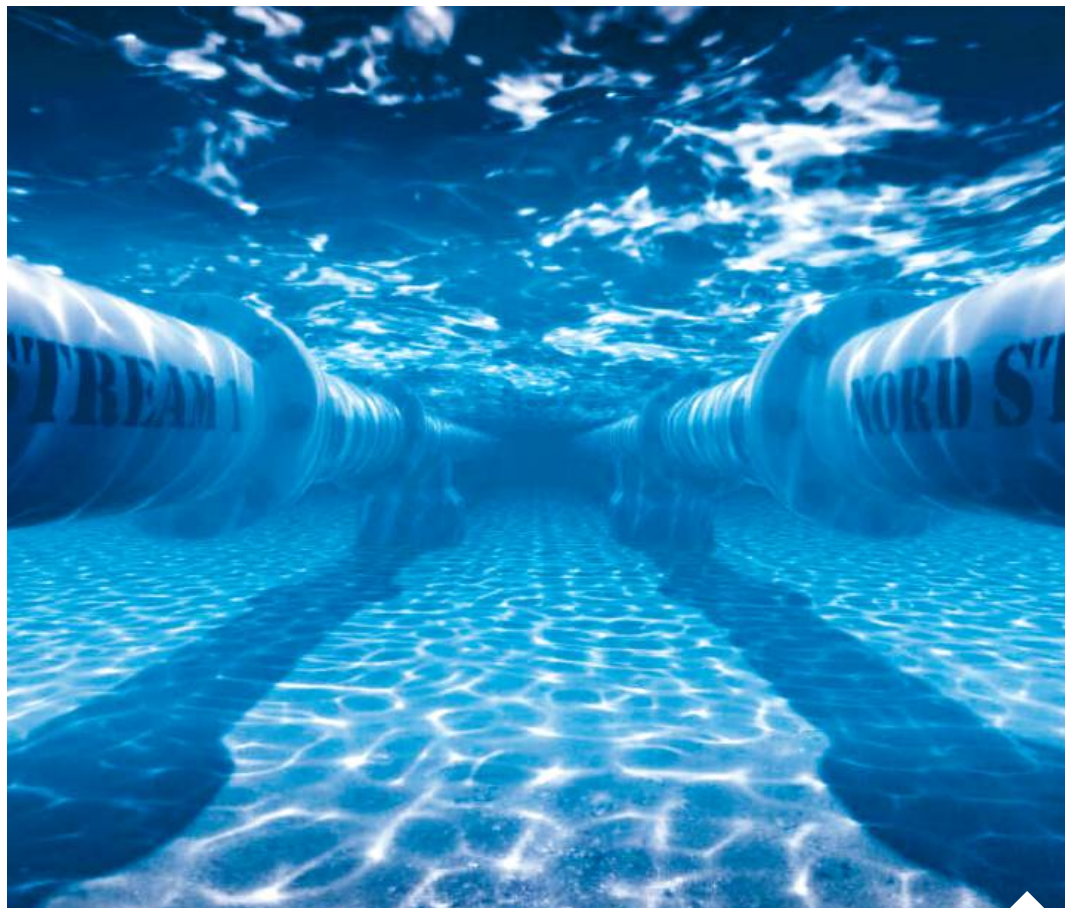
Niemcy chcą reaktywacji rury Putina

Wygląda na to, że doświadczenia zeszłego roku niczego Niemców nie nauczyły. Coraz głośniej mówi się tam o naprawie gazociągu Nord Stream i powrocie – na razie „po wojnie” – do interesów gazowych z Rosją.

Wiktor Młynarz

Budowa Nord Streamu od początku budziła ogromne kontrowersje. Zwracano uwagę, że nie tylko pozbawi takie państwa jak Ukraina czy Polska pieniędzy z opłat za transfer gazu, ale też pozwoli Rosji na wstrzymanie dostaw do nich bez ryzyka dla lukratywnych dostaw do Niemiec, co dało Putinowi potężne narzędzie szantażu energetycznego. Politycy i eksperci martwili się też, że te gazociągi jeszcze bardziej uzależnią Niemcy od dostaw surowców z Rosji i tym samym zwiększą pozycję polityczną Kremla w UE. Niemcy jednak zignorowały te ostrzeżenia.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę wyszło na jaw, że ostrzegający przed budową NS mieli rację. W zeszłym roku Rosjanie zaczęli ograniczać dostawy gazu do Niemiec, co wpłynęło na wzrost cen, a we wrześniu całkiem zakręcili kurek. 26 września doszło do sabotażu, w którym uszkodzono obie nitki NS1 i jedną NS2. Śledztwa w tej sprawie nadal trwają, ale wiele osób podejrzewa, że zrobiła to sama Rosja, aby wstrzymać gaz bez narażania się na kary umowne.



Niemcy jednak nie zrezygnują z rosyjskiego gazu? | fot. mat. pras./d

Gazprom przygotował nawet „reklamę”, w której straszył, że Europa zamarznie z powodu sankcji.

Wielu komentatorów uważało, że eksplozje były końcem tego projektu. Dyrektor finansowy spółki energetycznej Eon Marc Spieker w rozmowie z gazetą „Rheinische Post” poinformował jednak, że jego koncern, który nadal posiada 15,5 proc. udziałów w Nord Stream AG, bada obecnie możliwość zabezpieczenia i osuszenia uszkodzonych rur pod kątem przyszłej naprawy. – Reaktywacja gazociągów nie jest całkowicie wykluczona. Ich naprawa jest niezwykle

trudna, wymaga odpowiedzi na wiele pytań o charakterze prawnym i technicznym, ale jest możliwa – powiedział. Jego wypowiedź ożywiła w Niemczech dyskusję o tym, czy powinno się wznowić import rosyjskiego gazu. Niemiecka minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock tuż po inwazji na Ukrainę mówiła w Kijowie, że Niemcy zrezygnują na zawsze z rosyjskiej energii, a zdaniem komentatorów remont NS jest mało prawdopodobny za rządów kanclerza Scholza. Wzywa do niego jednak otwarcie skrajnie prawicowa partia Alternatywa dla Niemiec,

która twierdzi, że bez taniej energii niemiecka gospodarka nie będzie mogła się rozwijać, a sankcje na Rosję były błędem. Poparcie tej partii ciągle rośnie i już teraz w sondażach jest drugą siłą polityczną w kraju. Podobne stanowisko zajmuje też skrajnie lewicowa Die Linke. Niestety także politycy CDU sugerują, że po wojnie chcieliby wznowienia importu rosyjskiego gazu. Najgłośniejszym zwolennikiem powrotu do interesów z Kremlm jest w tej partii Michael Kretschmer, premier Saksonii. Już w styczniu twierdził, że trzeba zabezpieczyć uszkodzony ga-

zociąg, a Niemcy powinny zachować opcję kupna tańszego gazu – w domyśle z Rosji. „Rosnące ceny energii zabierają powietrze przedsiębiorstwom w całym Niemczech” – twierdził. „W uprzemysłowionym kraju energia nie może stać się towarem deficytowym”. W czerwcu otwarcie wzywał do naprawy. Dziennik „Berliner Morgenpost” zauważył, że „w pierwszych miesiącach niektórzy politycy CDU nawet nie próbowali ukryć, że najbardziej pożądanym z ich punktu widzenia zakończeniem wojny jest szybka kapitulacja Kijowa”.

Szanse na szybką reaktywację NS nie są jednak wielkie. Redaktor Wojciech Jakóbiak z portalu BiznesAlert powiedział „GPC”, że rozpoczęcie jego pracy jest obecnie niemożliwe „ze względu na zniszczenia wywołane sabotażem”. „Jeżeli ktoś chciałby go naprawić, to na drodze do dostaw staną sankcje amerykańskie wobec operatora Nord Stream 2 AG, wprowadzone po inwazji Rosji na Ukrainę, oraz blokada certyfikacji w Niemczech na wniosek rządu niemieckiego, też po inwazji. Dopiero zniesienie tych sankcji i wycofanie się rządu niemieckiego z blokady certyfikacji umożliwiłoby dostawy gazu przez ten gazociąg” – twierdzi Jakóbiak. Zwraca też uwagę na aspekt finansowy. „Nie ma chętnych do opłacenia naprawy Nord Streamu 2, mimo takich chęci w Gazpromie, więc należy obserwować, czy ktoś weźmie na siebie tak wielkie ryzyko i będzie chciał naprawić rurę Putina” – zauważa.

F-16 pomogą obronić ukraińskie niebo

WSPARCIE DLA UKRAINY \ Holandia i Dania zdecydowały się na dostarczenie myśliwców F-16 na Ukrainę. Kijów będzie mógł ich jednak używać jedynie nad swoim terytorium.

Holandia zobowiązała się do przekazania Ukrainie 42 samolotów wielozadaniowych F-16, a Dania – 19. Zgodę na to wyraziły USA, które są ich producentem. Dotrą one na Ukrainę po wyszko-

leniu pilotów i obsługi technicznej. Szkolenia mają zacząć się w przyszłym miesiącu. Oba kraje zgodziły się na dostarczenie F-16 Ukrainie, ale ta musiała się zobowiązać, że będzie ich używać jedynie nad swoim terytorium.

W związku z przekazaniem sprzętu do obu krajów z wizytami wybrał się prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Podczas spotkań z przywódcami tych państw zwracał uwagę, że mamy do czynienia z przełomem, gdyż wcześniej mówiono, że Za-

chód nie będzie dostarczał Kijowowi tych nowoczesnych samolotów. Krajem, który był najbardziej negatywnie nastawiony do takiego wsparcia, były i wciąż są Niemcy. Ukraiński przywódca zapowiedział przy tym, że obecna partia samolotów jest pierwszą, a za nią mają pójść kolejne.

W przemówieniu w parlamencie Danii podziękował politykom tego kraju za decyzję o przekazaniu myśliwców F-16. – Wszyscy sąsiedzi Rosji są zagrożeni, jeśli Ukra-

ina nie wygra wojny. Ale Ukraina wygra wojnę – zaznaczył. Przypominał przy tym, że Putin, rozpoczynając inwazję na Ukrainę, wierzył, że „zło może zmienić historię”. – Wierzył tylko we władzę, bez człowieka. Wierzył w przemoc i dlatego jest słaby. My wierzymy w coś innego i dlatego jesteśmy silni, razem z wami – podkreślił prezydent. Premier Danii Mette Frederiksen wcześniej oceniła, że wierzy w ludzką solidarność, i zapewniła, że z pomocą Zachodu Ukraina

wygra wojnę. – Mamy nadzieję, że duńskie samoloty pomogą wam w obronie nieba – zwróciła się Frederiksen do Zełenskigo.

Wcześniej Zełenski udał się do Holandii, gdzie odwiedził bazę lotniczą i spotkał się z premierem Markiem Ruttem. Podczas rozmowy podkreślał, że nowoczesne uzbrojenie zmienia obraz wojny. – F-16 z pewnością dodadzą nowej energii i motywacji żołnierzom i cywilom, dadzą dobry rezultat dla Ukrainy i całej Europy – zaznaczył.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



PORAŻKA ROSYJSKIEJ MISJI

KOSMOS \ Pierwsza rosyjska misja na Księżyc od niemal pięciu dekad zakończyła się katastrofą. Roskosmos poinformował, że stracono kontakt z lądownikiem Łuna-25, który następnie rozbił się o Księżyc.

fol. Facebook/d



fol. Flickr/d

TRUMP NIE CHCE DEBATOWAĆ

USA \ Donald Trump ujawnił, że nie weźmie udziału w pierwszej debacie prezydenckiej republikanów, i zasugerował, że zbojkotuje kolejne. Napisał, że nie ma takiej potrzeby, bo „publika wie, kim jest”.

Zaplanowane na 15 października referendum ogólnokrajowe w Polsce, dotyczące m.in. prywatyzacji majątku państwowego, podniesienia wieku emerytalnego, bariery na granicy Polski z Białorusią oraz zmian w unijnej polityce migracyjnej, spotkało się z krytyczną odpowiedzią ze strony niemieckich mediów. Dziennik „Die Tageszeitung” pisze o „Kampanii wyborczej z pseudoreferendum”. Z kolei dla bawarskiego dziennika „Münchner Merkur” Polski rząd podgrzewa atmosferę przed wyborami radykalnymi pytaniami. „PiS chce zrobić z Polski państwo partyjne” – pisze Reinhard Vesper na łamach dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” („FAZ”).

Paweł Kryszczak

Równoległe do wyborów parlamentarnych w Polsce, które zaplanowano na 15 października, odbędzie się ogólnokrajowe referendum. Cztery pytania referendalne dotyczą kwestii podwyższenia wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn, likwidacji bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi, a także przyjęcia tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską, oraz wyprzedzący majątku państwowego podmiotom zagranicznym.

Organizacja tego referendum nie spodobała się nie

ECHA MEDIALNE \ Kłamliwe stwierdzenia o święcie demokracji

Niemieckie media atakują referendum w Polsce



Referendum w Polsce wywołało histerię niemieckich mediów | fot. Facebook/d

tylko polskiej opozycji, ale także naszym zachodnim sąsiadom. Niemieckie media krytycznie odniosły się do tych pytań. „Polski rząd podgrzewa atmosferę przed wyborami radykalnym referendum” – możemy przeczytać w bawarskim dzienniku „Münchner Merkur”. Jak zauważa Christian Stör, polski rząd znalazł się ostatnio pod presją z powodu wysokiej inflacji, surowego prawa aborcyjnego i różnych skandali związanych z nepotyzmem. Niemiecki dziennikarz przytacza ponadto wypowiedzi Donalda Tuska wzywającego do bojkotu referendum. „To referendum jest nieważne w najgłębszym i najszer-

szym tego słowa znaczeniu” – cytuje słowa Tuska.

„Kampania wyborcza z pseudoreferendum” – tytułował artykuł niemiecki dziennik „Die Tageszeitung”, odnosząc się do zaplanowanego na 15 października ogólnokrajowego referendum w Polsce. Jak przekonuje Gabriele Lesser, trzecie pytanie (dot. kwestii przymusowego mechanizmu relokacji) ma na celu podżeganie wyborców przeciwko UE. Nawet pierwszy program niemieckiego radia Deutschlandfunk wskazuje, że w ramach „unijnego kompromisu azylowego” przyjmowanie uchodźców w przyszłości nie po-

winno już być dla państw członkowskich Unii Europejskiej dobrowolne, ale obligatoryjne.

W czerwcu br. większość ministrów spraw wewnętrznych UE przyjęła rozwiązanie, w którym państwa UE niechące przyjmować uchodźców powinny być zmuszone do wpłaty na fundusz zarządzany przez Brukselę kary w wysokości 20 tys. euro od każdej nieprzyjętej osoby. – Nawet gdyby większość polskich wyborców wypowiedziała się w referendum przeciwko unijnemu kompromisowi azylowemu, nie miałyby to żadnego wpływu na proces decyzyjny w UE – zauważa

Deutschlandfunk. Stwierdza przy tym, że materiały publikowane przez polityków rządzącej w Polsce partii dot. referendum wpisują się w antyeuropejski i antyniemiecki kurs, który niemieccy obserwatorzy „zidentyfikowali” podczas kampanii wyborczej PiS.

Niemiecki dziennik „Handelsblatt” stwierdza zaś, że „cztery referenda” potrzebne są partii rządzącej w Polsce do zmobilizowania swojego elektoratu. Z kolei Reinhard Vesper na łamach dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ) pisze o „manipulacyjnej kampanii wyborczej na rzecz rządu”. „PiS chce zrobić z Polski państwo partyjne. Chce zbliżyć się do tego celu za pomocą sugestywnych pytań w dniu wyborów” – stwierdza wprost Reinhard Vesper. Do tak negatywnego podejścia niemieckich mediów wobec referendum w Polsce odniósł się w mediach społecznościowych prof. Zdzisław Krasnodębski, który przypomniał o licznych zarzutach o niszczeniu demokracji, które padały pod adresem Polski ze strony Niemiec. „Trudno będzie wytłumaczyć przeciętnemu Niemcowi, który sam chętnie wypowiedziałby się w referendum na temat imigracji, że referendum w Polsce jest złe, i nadal utrzymywać, że u nas panuje autorytaryzm, a w Niemczech kwitnie demokracja” – pisze na portalu społecznościowym Twitter europoseł PiS.

Polonia pamięta o Bitwie Warszawskiej

USA \ Polonia w USA uczciła 103. rocznicę Bitwy Warszawskiej w amerykańskiej Częstochowie – Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii.

Przedstawiciele amerykańskiej Polonii złożyli kwiaty m.in. przed pomnikami I komendanta Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP), dr gen. Teofila Starzyńskiego, Mści-

ciela oraz Matki Boskiej Hetmańskiej, na którym mieści się tablica poświęcona rocznicy Bitwy Warszawskiej. Miały miejsce okolicznościowe wystąpienia, odprawiona została msza święta. W uroczystościach uczestniczyło grono weteranów, wraz z 95-letnią Sybiraczką Heleną Knapczyk, a także przedstawiciele służb dyplomatycznych RP, młodzieży i organizacji polonijnych.

Konsul Stanisław Starnawski podziękował weteranom za to, że są depozytariuszami wartości patriotycznych.

Podkreślił przy tym, że wartości patriotów są bardzo ważne także w czasie pokoju, gdyż pomagają tworzyć społeczność, polski naród i Polonię. Jego zdaniem obchody te przypominają znaczenie poświęcenia, a weterani są „kustoszami historii i strażnikami wartości”. W rozmowie z PAP zauważył też, że brał udział w obchodach dwa lata i rok temu i z każdym kolejnymi frekwencja jest coraz większa.

– Niezwykle ważna jest liczna obecność młodzieży, dzieci ze szkół dokształca-

jących i fakt, że te wartości są przekazywane kolejnym pokoleniom. Historia jest nauczycielką życia także w czasach pokoju. Bez zachowania pamięci i uhonorowania obrońców Polski, ludzi, którzy oddawali życie za ojczyznę, nie byłibyśmy w stanie uświadomić teraz sobie wartości niepodległego państwa czy wolności osobistych – ocenił Stanisław Starnawski.

Z kolei komendant naczelny SWAP Tadeusz Antoniak podkreślił, że przedstawiciele tej organizacji składają

hołd prawdziwym weteranom, którzy przelewali krew i oddawali życie za ojczyznę, i zaznaczył, że ich obowiązkiem jest pamiętać i „nagłaśniać sprawę walki o niepodległość, w tym Bitwy Warszawskiej”. Bitwa ta nie tylko pokrzyżowała plany podbicia Polski przez Rosję sowiecką, ale uniemożliwiła im także wsparcie ogarniętych rewolucyjnym fermentem Niemiec i eksport komunizmu na zachód Europy.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



fot. mat. pras./d

KOMPLET DOKUMENTÓW DLA ELEKTROWNI JĄDROWEJ

INWESTYCJE \ Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zgromadził całość materiałów dowodowych w postępowaniu o wydanie decyzji środowiskowej dla elektrowni jądrowej na Pomorzu – poinformował GDOŚ. Inwestorem tej elektrowni jest państwowa spółka Polskie Elektrownie Jądrowe.

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA \ Stabilna struktura eksportu i importu

Polska na plusie w handlu zagranicznym

Pomimo niewielkiego spadku eksportu saldo handlu towarowego Polski w czerwcu było dodatnie i wyniosło 1,4 mld euro. W efekcie nadwyżka po pierwszych sześciu miesiącach 2023 r. wyniosła 6,6 mld euro – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Kierunki polskiego eksportu pozostają stałe, chociaż spada wymiana z Rosją, a dynamicznie rośnie sprzedaż do Wielkiej Brytanii.

Paweł Woźniak

Polski eksport w czerwcu wyniósł 30 mld euro, przy nieco mniejszym imporcie, na poziomie 28,6 mld euro. Jak zauważają analitycy PKO BP, struktura geograficzna polskiego handlu zagranicznego pozostaje stosunkowo stabilna. Udział eksportu do Niemiec w pierwszej połowie 2023 r. nieznacznie wzrósł względem odnotowanego w analogicznym okresie 2022 r. i był równy 28 proc. Wśród najważniejszych kierunków sprzedaży zagranicznej w czerwcu najsilniej obniżył się w ujęciu rocznym eksport do Czech (spadek poprzedzony był długim okresem wysokich wzrostów), a najdynamiczniej rosła sprzedaż do Wielkiej Brytanii. W pierwszej połowie tego roku w ujęciu rocznym nieznacznie wzrósł też udział w eksporcie państw Europy Środkowo-Wschodniej, przy



fot. mat. pras./d

znacznym spadku wymiany z Rosją. W imporcie zwiększył się udział m.in. USA i Korei Południowej.

Krajowa Izba Gospodarcza zwraca uwagę, że w bilan-

sie płatniczym szczególne miejsce dla większości analityków i komentatorów zajmują informacje o bilansie obrotów bieżących. Bilans ten jest elementem bilansu płatniczego, zawierającym zestawienie transakcji pomiędzy rezydentami a nie-rezydentami danego kraju, które swoim zakresem obejmuje nie tylko obroty towarowe, ale też usługi, dochody pierwotne i wtórne. W jego przypadku w czerwcu zanotowano nadwyżkę na poziomie 2431 mln euro wobec nadwyżki z maja sięgającej 1479 mln euro oraz deficytu sprzed roku na poziomie 273 mln euro. – Czerwcową nadwyżką okazała się po-każna – większa nie tylko od oczekiwanej przeciętnie

przez rynek, ale i większa od prognozowanej przez największych na rynku optymistów – podkreśla Izba.

Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że w czerwcu w rachunku bieżącym bilansu płatniczego odnotowano dodatnie saldo usług (18,5 mld zł) i obrotów towarowych (4,6 mld zł) oraz ujemne saldo dochodów pierwotnych (11,5 mld zł) i dochodów wtórnych (0,7 mld zł). Jednocześnie, jak podaje bank centralny, był obserwowany dalszy spadek wartości obrotów.

„W dużej mierze wynika to ze spadku wskaźników cen transakcyjnych wyrażonych w złotych. Jest to spowodowane stopniowym obniżaniem się cen w światowym

handlu i jednoczesną aprecjacją nominalnego kursu złotego” – wyjaśniono. Dodatkowo niekorzystnie na realne dynamiki obrotów wpływa spowolnienie aktywności gospodarczej w krajach będących najważniejszymi partnerami handlowymi Polski.

Według danych NBP w czerwcu 2023 r. wartość eksportu towarów wyniosła 124,5 mld zł, co oznacza spadek o 2,9 mld zł (tj. o 2,3 proc.) w stosunku do analogicznego miesiąca 2022 r. Jest to pierwszy spadek wartości eksportu od 2020 r. Wartość importu towarów w porównaniu do czerwca 2022 r. zmniejszyła się o 12,6 mld zł (tj. o 9,5 proc.) i osiągnęła poziom 119,9 mld zł.

Miliard złotych za Bogdankę

PRZEJĘCIA \ W poniedziałek Enea otrzymała od skarbu państwa reprezentowanego przez ministra aktywów państwowych ofertę nabycia kopalni Bogdanka po kursie 45 zł za jedną akcję. Wartość transakcji miałaby wynieść prawie miliard złotych. Po tej informacji notowania spółki LW „Bogdanka” urosły o ponad 15 proc. do ponad 39 zł za akcję.

Oferta skarbu państwa dotyczy nabycia pakietu 21 962 189 akcji spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” (LWB) należących do Enei po 45 zł za jedną akcję. Oznacza to, że wartość transakcji miałaby wynieść prawie 988,3 mln zł.

– Cena za pakiet akcji LWB stanowiący własność Enei zostanie uregulowana w formie skarbowych papierów wartościowych przekazanych za pośrednictwem Funduszu Reprywatyzacji – podała Enea. Według informacji energetycznej spółki reprezentujący skarb państwa minister aktywów państwowych poinformował, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdził, że nie istnieje obowiązek zgłoszenia ani uzyskania jego zgody na przeprowadzenie transakcji. Po ogłoszeniu oferty notowania Bogdanki zaczęły szybko

rosnąć. O godz. 14.20 akcje spółki wyceniano na 34,02 zł, a o 14.40 już na 39,2 zł.

Lubelski Węgiel „Bogdanka” jest producentem węgla kamiennego, którego odbiorcami są m.in. firmy przemysłowe, w tym podmioty prowadzące działalność w branży elektroenergetycznej we wschodniej i północno-wschodniej Polsce. Bogdanka jest notowana na GPW od 2009 r. W 2015 r. weszła w skład kontrolowanej przez skarb państwa Grupy Kapitałowej Enea, która ma prawie 65 proc. akcji kopalni.

List intencyjny w sprawie wykupu Bogdanki skarb państwa zawarł z Eneą w czerwcu 2022 r. Według informacji MAP Bogdanka nie wejdzie do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

.....

(p.woz.)

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Córki

Senatora Wiesława Dobkowskiego

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

KONDOLENCJE



NBP ZNOWU ZWIĘKSZYŁ ZASOBY ZŁOTA

BANK CENTRALNY \ NBP w lipcu zwiększył zasoby złota. Na koniec tego miesiąca posiadał blisko 9,3 mln uncji złota, czyli o 0,72 mln uncji więcej niż miesiąc wcześniej – wynika z danych opublikowanych w poniedziałek. Wartość złota w skarbcach NBP na koniec lipca wynosiła 75,3 mld zł, czyli nieco ponad 17 mld euro lub blisko 18,83 mld dolarów. Od początku roku NBP zwiększył zasoby złota w swoim posiadaniu o blisko 2,28 mln uncji.

GOSP.

9

TRANSPORT \ Dzięki rozwojowi lotniczych przewozów w Polsce zyskują inne branże

Polskie lotniska gościnne i rentowne, a loty punktualne

Liczne globalne kryzysy, takie jak pandemia COVID-19, wojna u naszych granic i poziom inflacji na podwyższonym poziomie, które miały (i wciąż często mają) ogromny wpływ na życie gospodarcze na całym świecie, dotknęły również polską branżę usług lotniczych. Ten rynek w naszym kraju szybko się jednak odbudowuje, co sprawia, że zarówno polskie lotniska, jak i nasz narodowy przewoźnik biją już rekordy z roku 2019, najlepszego w dotychczasowej historii lotniczych przewozów w Polsce.

**Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak**

Już w I kwartale 2023 r. w naszych portach lotniczych obsłużono 9,4 mln pasażerów, czyli aż o 65,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2022 r. Drugi kwartał jest równie dobry, a tegoroczne wakacje przynoszą kolejne rekordy m.in. w liczbie obsłużonych pasażerów. Dodatkowo Lotnisko Chopina w Warszawie – według prestiżowego rankingu Eurocontrol – jest w czołówce najbardziej punktualnych portów w Europie.

Poprawa punktualności przy rekordowym ruchu

W czerwcu br. stołeczny port odprawił ponad 1,81 mln pasażerów, co stanowi prawie 102 proc. odbudowy ruchu w stosunku do analogicznego miesiąca 2019 r., kiedy z lotniska skorzystało ponad 1,78 mln osób. – To pierwszy po okresie pandemii miesiąc, w którym udało się przekroczyć wynik najlepszego do tej pory 2019 r. – zaznacza Anna Dermont, rzecznik prasowy Lotniska Chopina. – Jesteśmy dumni, że przy tak dużym ruchu pasażerskim osiągamy również bardzo dobre wskaźniki punktualności. Jest to efekt codziennych zmagania pracowników lotniska, którzy ogromnym wysiłkiem starają się zapewnić pasażerom jak największy komfort podróży. Dzięki temu ruch na lotnisku odbywa się płynnie, co przekłada się na punktualność operacji lotniczych – dodaje. Od początku roku stołeczne lotnisko odprawiło ponad 968 tys. pasażerów czarterowych. To blisko 14 proc. więcej niż w pierwszym półroczu 2019 r., kiedy podróżujących rejsami czarterowymi było prawie 850 tys. W samym czerwcu odnotowano wzrost liczby pasażerów czarterowych o 23 proc. w odniesieniu do analogicznego miesiąca 2019 r.



Ruch na Lotnisku Chopina w Warszawie odbywa się niezwykle płynnie, co przekłada się na punktualność operacji lotniczych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Rekordowy miesiąc w 94-letniej działalności

Cały rynek lotniczy intensywnie odbudowuje się po epidemii COVID-19 pomimo niesprzyjających okoliczności, takich jak agresja Rosji na Ukrainę oraz wysoki poziom inflacji. W I kwartale br. w polskich portach lotniczych obsłużono 9,4 mln pasażerów – aż o 65,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2022 r. Przypominamy, że 2019 r. był najlepszym dotychczas rokiem dla polskiego lotnictwa pasażerskiego, a więc ten wyjątkowo udany początek 2023 r. może być zwiastunem kolejnego rekordowego okresu.

Nasza największa firma lotnicza PLL LOT w lipcu przewiozła 1 041 427 osób, co oznacza, że ten miesiąc zakończyła z największą liczbą pasażerów w miesiącu w swojej 94-letniej działalności. – Za nami bardzo udana pierwsza połowa lata. Bardzo dziękuję wszystkim naszym pasażerom za zaufanie i wybór Polskich Li-

nii Lotniczych LOT i zapraszam na nasze gościnne pokłady – zachęca Michał Fijoł, prezes zarządu PLL LOT. – Nasze wakacyjne wyniki pozwalają z dużym optymizmem patrzeć w przyszłość – dodaje. W czerwcu na pokładach LOT pojawiło się 991 tys. osób. Spółka chce przebić wynik z rekordowego 2019 r. – Podtrzymuję wcześniejsze prognozy, że LOT przewiezie w tym roku 10 mln pasażerów. Oferujemy w sezonie letnim loty do ponad 100 destynacji – mówi prezes Fijoł. Dobre prognozy przyniósł już poprzedni rok. PLL LOT wypracował wtedy ponad 113,7 mln zł zysku przy przychodach przekraczających 8,3 mld zł, w tym rekordowe 755 mln zł przychodu osiągnął LOT Cargo. W ostatnich miesiącach PLL LOT regularnie plasował się w pierwszej trójce najbardziej punktualnych linii lotniczych w Europie. W roku 2022 polskie linie przewiozły ok. 8 mln pasażerów,

wykonały ponad 85 tys. lotów na 167 połączeniach regularnych i czarterowych.

Korzysta branża hotelowa

Liczba pasażerów z lipca 2023 r. jest dowodem na to, że branża lotnicza nie tylko odbudowała się po miesiącach ograniczeń związanych z pandemią, ale także popyt na usługi lotnicze jest wyższy niż w tym samym okresie w roku 2019. Dane w Polskim Holdingu Hotelowym (PHH) potwierdzają niezwykle zainteresowanie przyjazdami do Polski. Tegoroczny lipiec w hotelach i obiektach PHH okazał się rekordowy w stosunku do zeszłego roku. Zarówno wypoczynkowe, jak i biznesowe obiekty zlokalizowane w obrębie portów lotniczych osiągnęły obłożenie na poziomie 87 proc., przekraczając tym samym zeszłoroczny rekordowy wynik. Nastąpił również wzrost ceny średniej z 400 zł w 2022 r. do 439 zł w 2023 r. – Przychód cał-

kowity na każdy dostępny pokój (TRevPar) wzrósł o 14 proc. – mówi Mariusz Kowacki, revenue manager w PHH. – Przyjęta strategia sprzedażowa przełożyła się na wzrost przychodów całkowitych w lipcu 2023 r. o 3 mln zł w stosunku do 2022 r., ustanawiając tym samym nowy rekord w porównaniu do ubiegłego roku – dodaje.

Turyści jak co roku dopisują i wybierają polskie kurorty na wypoczynek. Przekłada się to również na wyższe wyniki finansowe dla obiektów wypoczynkowych spółki PHH, takich jak: Golden Tulip Gdańsk i Międzyzdroje i Best Western Hotel Jurata. W nadmorskich miejscowościach dominują goście z Polski i Niemiec, sukcesywne zaś zwiększenie połączeń lotniczych wzmacnia również ruch pasażerski w hotelach przylotniskowych: Courtyard, Renaissance oraz Hampton by Hilton w Warszawie, Moxy Katowice i Moxy Poznań.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

ANALIZA \ Nasz sąsiad liczy na nowy plan Marshalla

Wojna zdewastowała ukraińską gospodarkę

W wyniku rosyjskiej inwazji w 2022 r. 20 proc. ludności Ukrainy opuściło kraj. Zniszczeniu uległo ok. 50 proc. ukraińskiej infrastruktury energetycznej, w wyniku czego 40 proc. przedsiębiorstw zmniejszyło produkcję, a powierzchnia obsianych pól spadła o 30 proc. Ukraina, choć otrzymuje już wielomiliardową pomoc z Zachodu, wciąż czeka na kompleksowy program odbudowy podobny do planu Marshalla z połowy XX wieku. Dopiero ewentualny sukces takiego programu otworzy Ukrainie drzwi do Unii Europejskiej.

Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak

Do problemów Ukrainy wynikających m.in. z utraty części terytorium, zniszczeń infrastruktury energetycznej i blokad szlaków handlowych doszły poważne konsekwencje gospodarcze. Według szacunków ukraińskiego Ministerstwa Gospodarki w 2022 r. PKB Ukrainy spadł o 29,1 proc. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje spadek PKB tego kraju nawet na 35 proc. W wyniku rosyjskiej agresji gospodarka Ukrainy musiała przestawić się na tryb wojenny. 42,2 proc. wydatków budżetowych przeznaczono w 2022 r. na cele obronne – wynika z raportu „Gospodarka wojenna: Ukraina po roku od rosyjskiej inwazji” Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE). Oznacza to dziewięciokrotny wzrost w stosunku do poprzedniego roku. Jednocześnie dochody budżetowe wzrosły jedynie o niecałe 50 proc.

Poprawa nastrojów wśród ukraińskich firm może nie wystarczyć

Ten rok ma być dla wciąż niszczonej wojną gospodarki Ukrainy nieco lepszy. Na-



Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje spadek PKB Ukrainy nawet na 35 proc. | fot. ALEXANDER ERMOCHENKO/Reuters/Forum

rodowy Bank Ukrainy oczekuje w 2023 r. wzrostu PKB o 2 proc. Według ekspertów PIE może to świadczyć z jednej strony o stabilizacji gospodarczej podczas wojny, a z drugiej o braku perspektyw na znaczącą poprawę i utrzymanie potencjału gospodarczego. – Koszty wywołane agresją są ponoszone przez Ukrainę już od 2014 r., kiedy Rosja rozpoczęła okupację i następnie aneksję Krymu oraz części terytorium na wschodzie Ukrainy. Łączne straty Ukrainy wynikające z utraconego potencjału gospodarczego w latach

2014–2022 szacowane są na blisko 740 mld dolarów. Jak wskazują doświadczenia odbudowy innych krajów, powrót PKB per capita do poziomu wyznaczonego przez przedwojenny trend wzrostu może zająć 25 lat. Na początku wojny ponad 80 proc. przedsiębiorców na Ukrainie niemal całkowicie zawiesiło działalność, ale po roku od inwazji to już tylko 27 proc. Poprawa nastrojów wśród ukraińskich firm nie oznacza jednak lepszych perspektyw dla koniunktury gospodarczej – komentuje Dominik Kopyński z zespołu gospodarki światowej PIE.

Szybka adaptacja ukraińskiej gospodarki do warunków wojennych

Jak wskazano w raporcie, polityka monetarna Narodowego Banku Ukrainy (NBU) w 2022 r. nakierowana była na ochronę systemu finansowego kraju, utrzymanie możliwie stabilnego poziomu cen i budowanie zaufania do działań banku centralnego. Nadzwyczajnie restrykcyjna polityka pieniężna przyczyniła się do uzyskania stabilności systemu finansowego w pierwszym roku wojny. Najważniejszymi działaniami NBU było m.in. ustalenie stóp procen-

towych na stałym poziomie 25 proc., usztywnienie kursu wymiany hrywny, wprowadzenie ograniczeń w funkcjonowaniu systemu bankowego i rynku walutowego. Mimo interwencji banku centralnego na koniec 2022 r. ceny konsumpcyjne wzrosły o 26,6 proc., ale i tak był to wynik niższy od oczekiwań. Utrzymanie sektora publicznego było możliwe dzięki zagranicznemu wsparciu w wysokości 32 mld dolarów, co pozwoliło Ukrainie uniknąć bankructwa. W 2022 r. zanotowano deficyt budżetowy na poziomie 17,5 proc. PKB, jednak bez wsparcia byłby on znacznie wyższy.

Co istotne, działania wojenne zatrzymały napływ inwestycji zagranicznych, których wartość spadła z ponad 7 mld dolarów w 2021 r. do zaledwie 190 mln dolarów w pierwszych trzech kwartałach 2022 r. – Gospodarka Ukrainy okazała się zdolna do szybkiej adaptacji do trudnych warunków wojennych. Wyzwania odbudowy będą jednak ogromne, od budowy fizycznej infrastruktury, głównie energetycznej, po funkcjonowanie instytucji w obliczu potencjalnie znaczącego

napływu środków pomocowych. Istotnym czynnikiem napędowym odbudowy gospodarczej kraju po wojnie będą inwestycje zagraniczne, jak również mechanizm integracji Ukrainy z jednolitym rynkiem UE – podkreśla Dominik Kopyński.

Ukraina chce do Unii i liczy na nowy plan Marshalla

Spektakularna wojskowa i humanitarna pomoc finansowa dla Ukrainy ze strony państw Zachodu, a w szczególności krajów NATO, często jest postrzegana jako inwestycja na dużą skalę w kraj sojusznicy. To ogromne wsparcie, którego nie widziano od czasów II wojny światowej. Finansowanie jest jednak obecnie przeznaczone głównie na dostawę broni, szkolenia wojskowe, leki i generatory prądu, a dopiero w drugiej kolejności na odbudowę kraju.

Mimo trwających działań wojennych coraz więcej mówi się jednak o możliwym kształcie odbudowy powojennej Ukrainy oraz finansowaniu tego przedsięwzięcia. Projekt taki jest porównywany do planu Marshalla. Ten najsłynniejszy przykład amerykańskiego programu odbudowy Europy po II wojnie światowej, o skorygowanej o inflację wartości około 150 mld dol., miał miejsce w latach 1948–1952. W ramach programu kraje europejskie otrzymywały żywność, paliwo, sprzęt, pożyczki, a plan miał na celu budowanie więzi przemysłowych i gospodarczych między krajami. Program nie polegał jednak wyłącznie na dostarczaniu żywności i towarów potrzebnych Europie. Kraje musiały odnowić swój przemysł, ustabilizować gospodarkę i rozwinąć współpracę międzypaństwową. Podobnych działań, w tym ukrócenia korupcji, oczekuje się dziś od Ukrainy.

Współpraca krajów w ramach planu Marshalla stała się podstawą do powstania Unii Europejskiej. Obecnie członkostwa w europejskich strukturach Wspólnoty chcą sami Ukraińcy. Według sondażu Rating Sociological Group taką wolę wyrażało 91 proc. mieszkańców tego kraju. Jeszcze więcej, bo 92 proc., zwolenników przystąpienia Ukrainy do UE jest w Polsce. Bardziej sceptyczna pod tym względem jest Europa Zachodnia – we Włoszech za takim rozwiązaniem optuje 71 proc. społeczeństwa, w Niemczech – 68 proc., a we Francji – 62 proc.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 709/22 z wniosku Jadwigi Gryń toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Wyspiańskiego i Cichopka, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2034 o powierzchni 148 m² i działka nr 2035 o powierzchni 218 m², obręb nr 0010, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Kazimierza Różyckiej, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

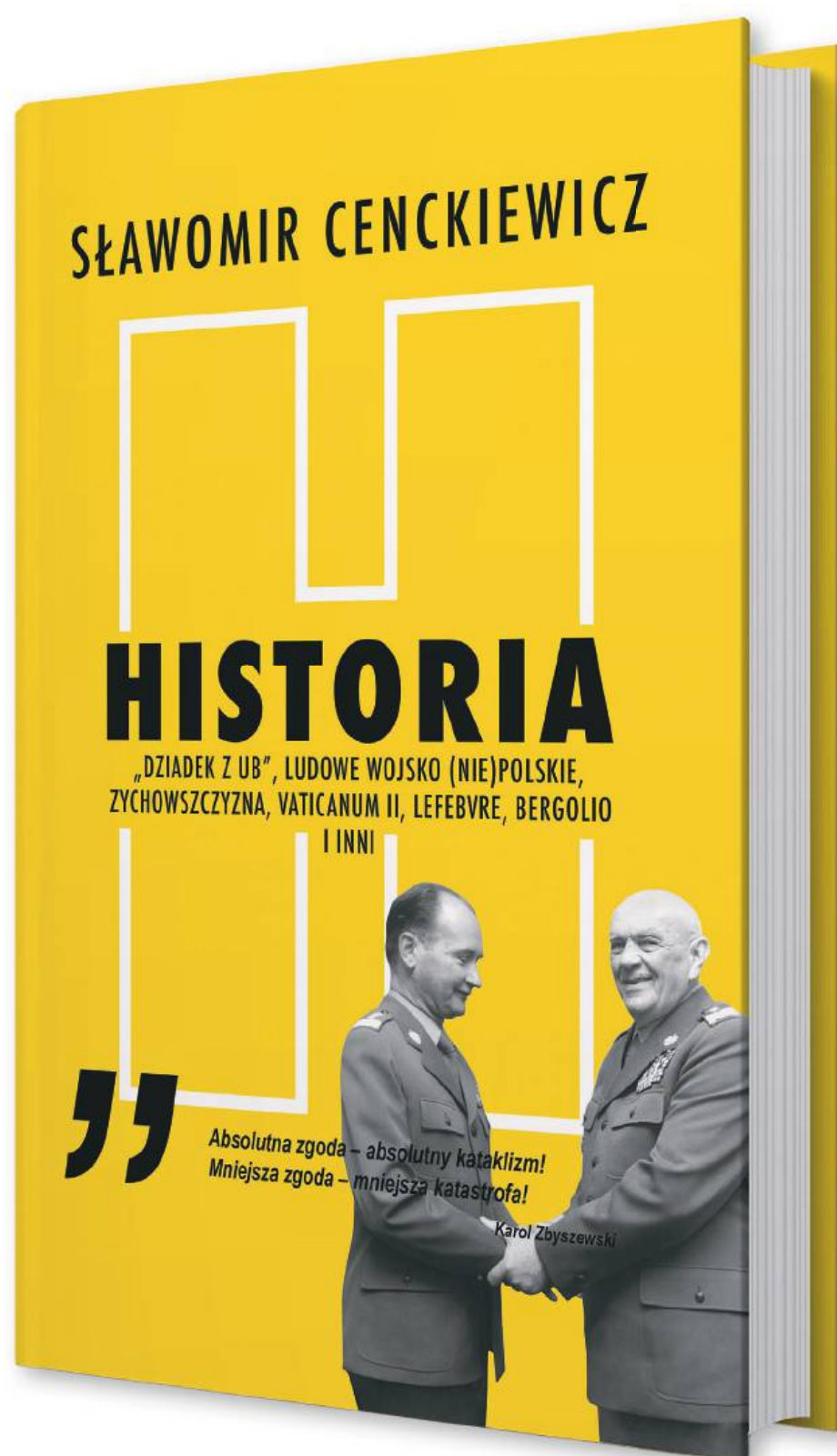
Zarząd Powiatu Siemiatyckiego
działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 poz. 344 ze zm.) oraz uchwały nr 160/909/23 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 11 sierpnia 2023 r. w sprawie zbycia nieruchomości informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Leg. Piłsudskiego 3, został wywieszony na okres 21 dni od dnia 17 sierpnia 2023 r. do dnia 07 września 2023 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Siemiatyckiego przeznaczonych do sprzedaży.
STAROSTA
mgr Marek Bobel

HISTORIA

TRZECIA
OSTATNIA
CZĘŚĆ
TRYLOGII!



**Koszulka
dostępna TYLKO
w Sklepie
Gazety Polskiej**



Zamów
sklep.GazetaPolska.pl
722 111 655

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
W tytule przelewu prosimy wpisać: Tytuł książki, imię i nazwisko oraz adres wysyłki.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KRAKOWIE**
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności części nieruchomości gruntowej położonej w Skawinie, województwo małopolskie, powiat krakowski oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2289/29, obręb 0017 Skawina o powierzchni 0,1674 ha

PKP S.A. ustanowi odpłatnie za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 43 000,00 zł netto służebność gruntową polegającą na prawie przejazdu i przechodu po działce nr 2289/31.

Cena wywoławcza nieruchomości: 740 000,00 zł netto

Wadium: 74 000,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu wizji lokalnej z Ogłaszającym pod nr tel. 601 233 521. **Przetarg odbędzie się w dniu 26.09.2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 401. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/693/2023** w terminie **do dnia 22.09.2023 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciagu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego ds. transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 514 961 091. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH**
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej w Katowicach przy ul. Oswobodzenia 64/1, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 47,83m² wraz z udziałem w wysokości 430/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działki nr 1982/133 i 1054/132 o łącznej pow. 0,2600 ha, obręb 0009 Janów

Cena wywoławcza nieruchomości: 197 000,00 zł netto

Wadium: 19 700,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej 47/1, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 48,50 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 4,78 m² i komórki o pow. użytkowej 5,85 m² oraz udziałem w wysokości 1646/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności do gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działki nr 620/156, 623/155 o łącznej pow. 0,0607 ha, obręb 0007 Mysłowice.

Cena wywoławcza nieruchomości: 100 000,00 zł netto

Wadium: 10 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Wieczorka 3/6, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 60,21 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci komórki o pow. użytkowej 6,47 m², i piwnicy o pow. 6,05 m² oraz udziałem w wysokości 18/100 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku

właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie nr 668/2 o pow. 0,1299 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 89 000,00 zł netto

Wadium: 8 900,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowe lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel.: poz. 1-2- 723 995 796, poz. 3- 514 960 428. **Przetarg odbędzie się w dniu 29.09.2023 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00, poz. 3- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/688/2023, poz. 2- 1003/KNO/689/2023, poz. 3- 1003/KNO/690/2023** w terminie **do dnia 25.09.2023 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia **25.09.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciagu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży: poz. 1-2- tel. 798 988 161, e-mail: agnieszka.prus@pkp.pl, poz. 3- tel. 32 710 16 68, e-mail: katarzyna.ejchorst@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU**
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości gruntowej położonej w Zbąszynku (woj. lubuskie, pow. świebodziński, gm. Zbąszynek), na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 208/39 o pow. 0,2101 ha obręb 0001 Zbąszynek.

Cena wywoławcza nieruchomości: 185 000,00 zł netto

Wadium: 18 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Miłostawiu, gmina Miłostaw, powiat wrzesiński, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 3/12, AM-2, obręb 0400, Miłostaw, o powierzchni 0,3781 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 220 000,00 zł netto

Wadium: 22 000,00 zł Postąpienie: 2 200,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Ogłaszającym: tel. poz. 1- 695 205 458, poz. 2- 721 806 326. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 27.09.2023 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2-11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/694/2023, poz. 2- 1008/KNO/696/2023** w terminie **do dnia 22.09.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
 - **złożenie oferty** w terminie **do dnia 25.09.2023 r. do godziny 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania **poz. 1- 1008/KNO/694/2023, poz. 2- 1008/KNO/696/2023.** Nie otwierać przez godziną **poz. 1- 9:00, poz.**

2- 11:00 dnia 27.09.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 22.09.2023 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/694/2023, poz. 2- 1008/KNO/696/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie: poz. 1- 4 miesięcy, poz. 2- 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1- Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl; poz. 2- tel. 693 027 195, e-mail: weronika.kosicka@pkp.pl. Ponadto informacji udziela: Agnieszka Mazur tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w miejscowości Olszanka w budynku nr 62, województwo opolskie, o powierzchni użytkowej 90,75 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 70,46 m² oraz udziałem wynoszącym 5550/10000 w częściach wspólnych budynków i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 12/3 AM-1, o powierzchni 0,2045 ha, obręb 160106_2.0947, Olszanka

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 06.09.2023 r. w godzinach 10:00-11:00 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym w godz. 8.00- 14.00, pod nr tel. 503 971 672 lub 601 363 861.

Cena wywoławcza nieruchomości: 177 300,00 zł netto

Wadium: 17 730,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 26.09.2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/692/2023** w terminie **do dnia 21.09.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 21.09.2023 r. do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/692/2023.** **Nie otwierać przed godziną 10:00 dnia 26.09.2023 r.**” - Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **Nie później niż do dnia 18.09.2023 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/692/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciagu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie

22.08.2023 r.

uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 13 33. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W GDAŃSKU**
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej w Nowej Wsi Lęborskiej, przy ulicy Dworcowej 4, powiat lęborski, woj. pomorskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. użytkowej 49,40 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym tj. dwoma pomieszczeniami piwnicy o łącznej powierzchni 4,60 m², wraz z udziałem 0,299 w częściach wspólnych budynku i urządzeń infrastruktury oraz w prawie własności gruntu działki nr 818/6 o pow. 0,1833 ha, obręb Nowa Wieś Lęborska 0015

W dziale III KW nr SL1L/00045858/9 wpisane jest roszczenie dot. opłaty przekształceniowej. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr tel. 601 059 406.

Cena wywoławcza nieruchomości: 160 000,00 zł netto
Wadium: 16 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Prabutach przy u. Daszyńskie-go 18-20 gm. Prabuty, powiat kwidzyński, województwo pomorskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o pow. użytkowej 50,53 m² i pomieszczeń przynależnych tj. w piwnicy o pow. 3,05 m² oraz dwóch pomieszczeń gospodarczych w budynku gospodarczym o pow. 10,00 m² i o pow. 4,85 m², wraz z udziałem 0,157 w prawie własności gruntu działki nr 30/6 o pow. 0,0696 ha oraz działki nr 270/1 o pow. 0,0039 ha położonych w obrębie Prabuty.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr tel. 783 920 608.

Cena wywoławcza nieruchomości: 72 000,00 zł netto
Wadium: 7 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 28.09.2023 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/687/2023, poz. 2- 1002/KNO/695/2023** w terminie **do dnia 22.09.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do godz. 14:00 dnia 25.09.2023 r.** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/687/2023, poz. 2- 1002/KNO/695/2023. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00 dnia 28.09.2023 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. do dnia 22.09.2023 r. do godz. 14.00 złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem: „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/687/2023, poz. 2- 1002/KNO/695/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi

w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, §28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 692 937, e-mail anita.chodorowska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH**
40 – 022 KATOWICE UL. DAMROTA 8
ZAPRASZA DO ROKOWAŃ NA ZBYCIE

nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/6A, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 54,71 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 14,04 m², i komórki o pow. 12,00 m² oraz udziałem w wysokości 31/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy

Na sprzedaż nieruchomości odbyły się poprzednio trzy przetargi zakończone wynikiem negatywnym w dniach: 01.04.2022 r., 27.05.2022 r. oraz 09.12.2022 r. Przedmiot rokowań można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr tel. 786 857 302.

Cena minimalna – 63 000,00 zł netto Zaliczka – 6 300,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Warunkiem przystąpienia do rokowań jest:**

- 1) złożenie przez oferenta w zamkniętej kopercie, w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań **tj. do dnia 13.09.2023 r.**, odpowiedzi na zaproszenie do rokowań z dopiskiem „**Odpowiedź na rokowania nr postępowania: 1003/KNO/691/2023. Nie otwierać przed datą 20.09.2023 r.**” -, spełniającej warunki określone w § 4 Regulaminu rokowań, której wzór stanowi załącznik nr 4 do Regulaminu rokowań. Za datę złożenia odpowiedzi przyjmuje się dzień doręczenia do PKP S.A.,
- 2) złożenie przez oferenta w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań, w odrębnej kopercie tj. do dnia 13.09.2023 r. dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu rokowań z dopiskiem „**Dokumenty do rokowań nr postępowania: 1003/KNO/691/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane w dniu rokowań. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed datą rokowań.
- 3) wpłacenie zaliczki w wysokości 6 300,00 zł, w formie pieniężnej na rachunek bankowy nr **23 1020 1026 0000 1702 0348 5869** PKP S.A. Centrala Al. Jerozolimskie 142A, 02-305 Warszawa z podaniem tytułu wpłaty „**zaliczka do rokowań nr postępowania: 1003/KNO/691/2023**”. Uznanie rachunku PKP S.A. winno nastąpić nie później niż w dniu 13.09.2023 r.
- 4) stawienie się oferenta w terminie i miejscu ich przeprowadzenia. Rokowania składają się z części jawnej odbywającej się w obecności wszystkich uczestników oraz ustnych rokowań indywidualnych w podanych przez Zespół ds. Rokowań terminach. **Część jawna rokowań, w ramach, której nastąpi otwarcie złożonych odpowiedzi na zaproszenie do rokowań i ich weryfikacja, odbędzie się w dniu 20.09.2023 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 9 (parter). **Część ustna rokowań** przeprowadzona zostanie **w dniu 20.09.2023 r. w odstępie 5 minutowych począwszy od godz. 12:15**. Bezpośrednio po rozpatrzeniu złożonych odpowiedzi, Zespół ds. rokowań poinformuje ustnie uczestników, które odpowiedzi zostały dopuszczone do ustnej części rokowań. O wyniku rokowań Zespół poinformuje ustnie uczestników dopuszczonych do części ustnej bezpośrednio po jej zakończeniu. Zaliczka nabywcy wyłonionego w ramach rokowań zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości w dniu sprzedaży, a pozostałym uczestnikom postępowania zwrócona w terminie 7 dni od daty zakończenia rokowań. Zaliczka przepada na rzecz PKP S.A. jeżeli nabywca uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego w podanym przez PKP S.A. terminie. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia rokowań. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do rokowań należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie rokowań oraz treścią zaproszenia do rokowań zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 786 857 304, e-mail: monika.tkaczyk@pkp.pl. Ogłaszający zastrzega sobie

prawo: wyboru jednego lub kilku podmiotów, z którymi podejmuje rokowania, przedłużenia terminu do składania odpowiedzi na zaproszenie, przedłużenia terminu poinformowania o rozpatrzeniu odpowiedzi na zaproszenie, odstąpienia od rokowań bez podania przyczyny oraz zamknięcie rokowań bez wybrania Nabywcy.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE**
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji jako działka nr 218/20 o powierzchni 0,1502 ha, obręb 0028 PASIEKI JÓZEFOWO, położonej na terenie gminy Goworowo, powiatu ostrołęckiego, województwa mazowieckiego wraz z prawem własności budowli, tj.: pozostałości fundamentów

Cena wywoławcza nieruchomości: 48 000,00 zł netto

Wadium: 4 800,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 28.09.2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, w pokoju nr 12. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie **do dnia 25.09.2023 r. z podaniem nr postępowania: 1010/KNO/686/2023**. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcji przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl a także treścią § 10, § 11, § 20 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży tel. 22 474 60 71 e-mail: agnieszka.peczak@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13; 50-524 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

sprzedaż złomu pochodzącego z likwidacji nieczynnych torów, budowli i urządzeń kolejowych zlokalizowanych na terenie działania PKP S.A. Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu

Szacowana ilość złomu przeznaczona do sprzedaży wynosi łącznie **ok 109,542 ton** złomu według klas: złom stalowy newsadowy klasy N6, złom stalowy newsadowy klasy N7, złom stalowy newsadowy klasy N10, złom stalowy wsadowy klasy W3, złom żeliwny newsadowy klasy ZZ9 zdemontowany oraz do demontażu, obejmuje jedno zadanie. **Zadanie 1 – ok. 109,542 ton.** Oferent zobowiązany jest we własnym zakresie zabezpieczyć załadunek i transport złomu oraz uporządkować teren. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości: **Zadanie 1 – 8 000,00 zł** na konto Centrali PKP S.A. wskazane w materiałach przetargowych i przedłożenie oryginału dowodu wpłaty łącznie z ofertą do Komisji Przetargowej. Za datę uiszczenia wadium przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego PKP S.A., przy czym uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu **28.08.2023 r.** Komisja dopuszcza złożenie przez jednego nabywcę wyłącznie jednej oferty cenowej (na jedno lub dowolną liczbę zadań). Oferta musi zawierać wszystkie dokumenty wymienione w Regulaminie przetargu oraz oferowane ceny jednostkowe netto (za 1 tonę) za wskazane klasy złomu. Pisemną ofertę w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Sprzedaż złomu PKP S.A. OGN Wrocław II – 2023” należy złożyć w: siedzibie Ogłaszającego **w terminie do 28.08.2023 r. (do godz. 12.00)**. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do **04.09.2023 r.** Komplet materiałów przetargowych opublikowany jest na stronie www.pkp.pl. Informacji na temat przetargu udziela Ogłaszający, Wydział Techniczny, tel. (71) 717 56 85. Komisja Przetargowa zastrzega sobie wycofanie jednego lub wszystkich zadań lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Andrzej Nowak

(ur. 1960) polski historyk, pisarz, publicysta, sowietolog, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej

\\ (Tusk) zawarł sojusz z chamstwem, z postpolityczną hołotą, która nie chce wiedzieć nic o tradycji polskiej, europejskiej, o kulturze, o historii, która chce wyrzucić na śmietnik „tych Mickiewiczów i Sienkiewiczów”... \\

OPOZYCJA \ Tusk woli na liście kandydatów do parlamentu zadymiarzy, którzy zdestabilizują Sejm pod hasłem wywrócenia naszej polityki bezpieczeństwa

Symetryści i zadymiarze. Po co Tusku Kołodziejczak?

W polskiej polityce działo się w ostatnich dniach bardzo dużo, co zwiastuje start kampanii wyborczej. Ogłoszenie hasła PiS, sejmowe uchwały o referendum i przeciw ingerencji zagranicznej w kampanię wyborczą, konwencja Lewicy (i kilka dziwnych nazwisk na jej listach). Jest z czego wybierać. Jednak show tym razem skradł Donald Tusk, oddający scenę Michałowi Kołodziejczakowi. Światem dziennikarsko-twitterowym wstrząsnęły perturbacje wokół Campusu Polska i nowa odsłona wojny fanów PO z tzw. symetrystami. Przyjrzyjmy się obu tym wątkom, które sporo łączy.



Krzysztof Karnkowski

Choć decyzja o wycofaniu się z Campusu Polska Przyszłości Marcina Mellerza zapadła dzień po tym, jak Donald Tusk ogłosił start Michała Kołodziejczaka z list Koalicji Obywatelskiej, to od wątku symetrystów trzeba zacząć, chcąc trzymać się chronologii. Gdy tylko organizatorzy imprezy Platformy Obywatelskiej ogłosili, że w jej ramach odbędzie się prowadzony przez Mellerę panel, w którym udział wezmą również Dominika Sitnicka, Grzegorz Sroczynski i Jan Wróbel, Twitter zagotował się od wściekłych komentarzy internautów, związanych z grupami Silni Razem i Sieć na Wybory, czyli dwiema zorganizowanymi sieciami najbardziej twardego i radykalizowanych zwolenników PO na tym portalu. Sieć na Wybory została stworzona niedawno przez Romana Giertycha i służy przede wszystkim powielaniu jego przekazu na platformie X (dawny Twitter). Silni Razem to w dużym stopniu pokrywające się z nią środowisko z dłuższą tradycją, które zostało już zauważone przez dziennikarzy i polityków, również opozycyjnych, z racji wyjątkowej agresji i częstej wulgarności. Grupa ta od dawna zwalcza wszelkie odchylenia od partyjnej narracji w przekazach medialnych, co prowadzi ją do uznawania za zdrajców i stronników PiS niemal wszystkich dziennikarzy i liderów partyjnych w Polsce. Manifestem dla tego poglądu stał się pożegnalny tekst Tomasza Lisa: felieton „Czwarta pseudowładza”, wieńczący jego karierę w „Newsweeku”. Grzegorz Sroczynski natomiast to jeden z najbardziej przez nich

nie lubianych autorów, stąd od początku żądali usunięcia go z panelu dyskusyjnego Campusu. I, jak się okazało, skutecznie. Warto zwrócić uwagę, że kilka dni wcześniej radykałowie wymusili pokajanie się na samym Sławomirze Nitrasie, który pozwolił sobie skrytykować zbyt brutalny język jednej z gwiazd tego towarzystwa wzajemnej adoracji.

Nie tylko Sroczynski

Sroczynski z Campusu został skreślony, w geście solidarności odszedł z niego Meller, a także Maciej Orłoś, Adam Leszczyński i kilkoro lewicowych, ekologicznych aktywistów, których zachowanie należy docenić, zwłaszcza że to pewnie jedyna taka okazja do pokazania środowiskowej odwagi. Na wszystkich posypały się gromy. Jak pisze Sroczynski w podsumowującym całą aferę tekście dla Gazeta.pl: „W sekcji Silnych Razem za symetrystkę uchodzi Dominika Wielowiejska z »Gazety Wyborczej« (regularnie wypisują apele, żeby ją zwolnić), a nawet... Andrzej Morozowski z TVN24, bo zaprasza nie tych gości, których powinien. »Sk**wiel Piasecki« – to jeszcze rozumiem, bo chłop faktycznie mocno symetryzuje, a to wśród wyznawców każdej sekty zbrodnia najgorsza – ale w tej optyce nawet Monika Olejnik to »kretynka«, która wysługuje się PiS-owi. Rozumiecie to? Olejnik, która nienawidzi PiS-u całą sobą łącznie z butami, jest przez sektę wyklinana, ponieważ jak przychodzą do niej Platformersi, to też ich magluje, bo po prostu jest dziennikarką z krwi i kości, a nie funkcjonariuszką PO, jak chcieliby Silni Razem”.

Jakaś refleksja? Gdzieżby, nawalanka się rozkręca, stosowne wpisy publikują Giertych i Lis, ale najdalej idzie Zbigniew Hołdys, porównujący symetrystów do szmal-



Lider AgroUnii jeszcze w pierwszych dniach wojny na Ukrainie dał się poznać jako figura niebezpieczna dla bezpieczeństwa publicznego, zarazem powielająca tezy i tworząca sytuacje dogodne z punktu widzenia rosyjskiej propagandy
| fot. Jacek Szydłowski/Forum

cowników. Platforma rękami organizatorów Campusu sygnalizuje, jak widzi wolne media i polityczną dyskusję. „Jeśli teraz PO robi coś takiego, cenzuruje własną imprezę, podważa własne założenie autorskiego charakteru panelu prowadzonego przez Mellerę, to co będzie robiła, jak przejmie TVP?” – pyta Jacek Żakowski, a Sroczynski swoje uwagi kończy ostrzeżeniem: „Silni Razem jako zjawisko to toksyczna sekta, gdzie przeważają tropiciele spisków i coraz to nowych odchylen. Opozycjo, strzeż się takich sojuszników. Póki to jeszcze Wy decydujecie, co Wam wolno, a co nie we własnej partii”. Jednak wielu obserwatorów uważa, że jest już za późno. Platforma stała się zakładnikiem swoich najbardziej agresywnych fanów, przed czym sam ostrzegałem od wielu miesięcy. Dziś widzą to wszyscy, jednak niektórym się to nawet bardzo podoba.

Kto ma lepszą pamięć, ten pamięta, jak wielu dzisiejszych dziennikarzy prawicowych jeszcze w 2007 r. gotowych było poprzeć PO i jak później partia Donalda Tuska traciła myślących samodzielnie medialnych sojuszników, nie tolerując jakiegokolwiek sprzeciwu. Jak widać, będąc w opozycji, nie nauczyła się niczego i coraz intensywniej

tropi wszelkie braki entuzjazmu. Skoro więc w świecie PO nie ma miejsca już nawet dla TVN, „Wyborczej” czy Tok FM – a kto nie wierzy, polecam lekturę wpisów sympatyków na X – to powstaje pytanie, kto w takim razie zmieści się jeszcze na tym pokładzie. I tu wkracza przywołany już Kołodziejczak.

Kołodziejczak na ratunek KO

W weekendowym tekście dla portalu Niezależna.pl opisałem krótko jego polityczną nieśmiałość. W skrócie: 34-letni Kołodziejczak zaliczył współpracę z kilkunastoma środowiskami politycznymi od narodowców do feministek w ciągu ostatnich zaledwie trzech lat, jednak media żyją obecnie głównie przywoływaniem jego kolejnych agresywnych cytatów – na temat Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, relacji z Rosją, lecz również Donalda Tuska. Michał Kołodziejczak krzyczy, pozornie lub faktycznie nie panuje nad emocjami, a czasem, jak się zdaje, tylko gra na siebie. Jak wtedy, gdy na filmiku trze się po twarzy i krzyczy, że został potraktowany gazem, po czym na chwilę wypada z roli, bo odbiera telefon i zupełnie spokojnie mówi koledze, że wszystko jest w porządku. Kołodziejczak nawet na kilka

dni przed ogłoszeniem współpracy z Tuskiem zwodził ostatnich partnerów, którzy zbierali podpisy pod wspólną listą, której teraz nie mają już z kim zarejestrować, o czym opowiada ostatni zdradzony przez szefa AgroUnii współpracownik, samorządowiec Marek Materek.

Widać jednak, że Tusk jest w stanie przełknąć wiele, ponieważ nie akceptuje merytorycznych uwag nawet ze strony życzliwych mediów – woli na liście kandydatów do parlamentu zadymiarzy, którzy zdestabilizują Sejm np. pod hasłem wywrócenia naszej polityki bezpieczeństwa. Co więcej, dzieje się to w sytuacji, gdy na listę paktu senackiego nie trafił sam Roman Giertych, oskarżany o podobne do Kołodziejczaka przewiny, tyle że dużo bardziej odległe w czasie. Czy Giertych zmienił poglądy? Tego nie wiemy i nie nasze to zmartwienie, jednak lider AgroUnii jeszcze w pierwszych dniach wojny na Ukrainie dał się poznać jako figura niebezpieczna dla bezpieczeństwa publicznego, zarazem powielająca tezy i tworząca sytuacje dogodne z punktu widzenia rosyjskiej propagandy. Warto przypomnieć o wezwaniu do marszu na Warszawę czy o całkiem skutecznej próbie wywołania paniki w związku z rzekomymi podwyżkami cen paliw na stacjach benzynowych.

Wszystko to nie stanowi balastu dla Tuska, tak jak nie jest problemem poniewieranie flagi unijnej lub pokazywanie wyprostowanego palca w obraźliwym geście w kierunku ambasady USA. Motywacje mogą być różne i wzajemnie się uzupełniające. Kołodziejczak może urwać trochę głosów ludowcom, choć już chyba nie PiS, ale dużo groźniejsza jest potencjalna reorientacja naszej polityki międzynarodowej, która będzie miała twarz lidera AgroUnii i Tuska.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Maria Krzysztof Byrski

(ur. 1937) polski orientalista, indolog, profesor nauk humanistycznych, ambasador RP w Indiach (1993–1996)

\\ Od dawna miałem poczucie, że Azji poświęca się za mało miejsca, że dużo bardziej powinniśmy nasze „anteny” nastawić na Wschód, na Południe i odbierać sygnały, które stamtąd przychodzą. \\

PUBL...

15

WOJSKO \ Korei Płd. zależy na udowodnieniu swojej wiarygodności przed sojusznikami, dlatego m.in. sprzedaje Polsce broń. Totalna opozycja powinna pamiętać, że kontrakty z nią podpisują też Amerykanie

Polska, Korea – współpraca z totalsami w tle

W drugiej dekadzie września do Polski przyjedzie premier Korei Han Duck-soo. Spotka się z prezydentem RP i swoim odpowiednikiem po polskiej stronie. Rozmowy dotyczyć będą zacieśnienia współpracy militarnej i gospodarczej obu krajów, jakże doświadczonych przez komunizm. W ostatnich miesiącach Seul stał się jednym z głównych partnerów Warszawy, gdy chodzi o sprzedaż uzbrojenia. Żeby było jasne: broń z państwa nazywanego powszechnie Koreą Południową, którego jednak oficjalna nazwa brzmi „Republika Korei”, kupują także Amerykanie, co chyba dobrze świadczy o jej jakości.



Ryszard Czarnecki

Seul znakomicie wykorzystał wielką koniunkturę, jeśli chodzi o przemysł zbrojeniowy, i w niemałej mierze zaspokaja popyt spowodowany wojną w Europie Wschodniej. Powoduje ona konieczność dostarczania broni walczącej Ukrainie, ale również prowadzi do znacznego zwiększenia zakupów uzbrojenia przez państwa NATO, które starają się nadrobić stracony czas ostatniej dekady, gdy Europa się rozbrajała, a w tym samym czasie Rosja, szykując się do wojny, zbroiła się na potęgę.

„Seul i Warszawa: wspólna sprawa” i opozycji strzają ślepakami

Przedmiotem krytyki totalnej opozycji w Polsce jest fakt importu broni z Korei na tak dużą skalę, a także nawet to, że jest ona kredytowana przez stronę koreańską. Rzecz w tym, że Polska, kupując z Korei uzbrojenie, zaciąga tam na te transakcje wieloletnie pożyczki, co skądinąd jest dość powszechnym mechanizmem w relacjach państwo – eksporter broni i państwo – importer broni. Opozycja strzela w ten sposób Panu Bogu w okno, ale niestety kosztem bezpieczeństwa Polski, której integralną częścią jest dozbrajanie się naszego kraju w kontekście potencjalnej agresji Rosji.

Drugim zarzutem wobec rządu w kontekście polsko-koreańskiej współpracy militarnej jest fakt, że negocjacje między Seulem a Warszawą są objęte poufnością! To akurat jest normą, gdy chodzi o transakcje na rynku militarnym, ale tego jakoś opozycja za-

uważyć nie chce. Dodatkowo w czasie, gdy toczy się wojna, sprawy te muszą być przeprowadzane przy zachowaniu szczególnej dyskrecji.

Korea idzie po europejski rynek

Korea współpracę z Polską traktuje jako otwarcie drzwi na wielki rynek europejski. Dzieje się to w sytuacji, gdy największe potęgi – eksporterzy broni, jak Stany Zjednoczone Ameryki – nie nadążają z jej produkcją w związku z gigantycznymi potrzebami, które pojawiły się po 24 lutego 2022 r. Są one tym większe, że wszyscy zgodnie twierdzą, że wojna potrwa jeszcze długo, a ewentualne zawieszenie broni może być kruche, podobnie jak działo się to w latach 2014–2021, gdy niemal każdego dnia dochodziło do wymiany ognia między Ukrainą a uzależnionymi w stu procentach od Rosji rzekomo „autonomicznymi republikami” doniecką i ługańską. Podsumowując ten wątek: Korea świetnie wykorzystuje koniunkturę na broń – podobnie jak w Europie czynią to Czesi, którzy wprost mówią o powrocie do sytuacji z okresu między I a II wojną światową, gdy były one jednym z głównych producentów uzbrojenia na Starym Kontynencie.

Zaniepokojonym rzekomym uzależnieniem się Polski od importu broni z Republiki Korei warto powiedzieć, że nasz partner walczy w tej chwili o zdobycie całego rynku europejskiego i szczególnie zależy mu na udowodnieniu przy eksporcie do Polski swojej wiarygodności, solidności i przewidywalności w kontekście pozyskiwania do współpracy kolejnych państw NATO na naszym kontynencie.

Wizyta premiera Korei, która odbędzie się na rów-

no miesiąc przed wyborami, choć nie ma z nimi nic wspólnego, jest pójściem za ciosem Koreańczyków po wcześniejszej obecności w naszym kraju prezydenta tego państwa Yoona Suk-yeola wraz z pierwszą damą Kim Keon-hee. Tamta wizyta miała miejsce w zeszłym miesiącu, co świadczy o niebywalej intensywności w relacjach bilateralnych.

Nie tylko uzbrojenie

Pisałem dotąd o polskim imporcie militarnym z Korei, jednak trzeba podkreślić, że nasza dwustronna współpraca ma charakter znacznie szerszy. Przecież właśnie stamtąd będziemy kupować energetyczne technologie nuklearne (mówiąc językiem potocznym: elektrownie jądrowe). Jest też możliwe, że jedno z dynamicznie rozwijających się cywilnych lotnisk południowokoreańskich zostanie partnerem strategicznym naszego okrętu flagowego, jakim w obszarze przewozów pasażerskich stanie się Centralny Port Komunikacyjny (CPK). Zwiększy się także liczba bezpośrednich połączeń lotniczych między Seulem a Warszawą, co z całą pewnością jeszcze bardziej ożywi współpracę gospodarczą i zaktywizuje wymianę turystyczną. W listopadzie, co szczególnie godne jest zauważenia, zostanie uruchomione połączenie kolejnego polskiego miasta, Wrocławia, ze stolicą Korei. W naszych relacjach handlowych z tym azjatyckim tygrysem mamy, co oczywiste, ujemny bilans handlowy, spowodowany wyraźnie większym importem niż eksportem. Jednakże od kilku lat systematycznie rośnie polski eksport do tego państwa. Rzeczpospolita sprzedaje do Korei głównie produk-

ty spożywcze, kosmetyki i meble.

Akurat w tym roku przypada 10. rocznica ustanowienia partnerstwa strategicznego między Polską a Koreą. Wizyta głowy koreańskiego państwa była pierwszą od 14 lat obecnością na polskiej ziemi prezydenta kraju będącego jednym z głównych sojuszników USA w Azji. Warto przypomnieć, że poprzednio prezydenta Republiki Korei gościł śp. prezydent Lech Kaczyński. Należy się spodziewać, że oba nasze kraje pójdą za ciosem, gdy chodzi o współpracę w trzech obszarach: w gospodarce, energetyce i obronności, a także co do realizacji podpisanych przed miesiącem trzech umów międzyrządowych o współpracy w zakresie promocji handlu i inwestycji, rozwoju infrastruktury transportowej i odbudowy Ukrainy.

W lipcowym Forum Gospodarczym Korea–Polska, któremu przewodniczyli prezydenci obu państw, uczestniczyło 380 firm, z czego 120 z Korei. Był to dobry pretekst, aby podpisać 33 szczegółowe porozumienia, m.in. w obszarach – poza już wymienionymi – energetyki wodorowej i odnawialnej oraz elektromobilności.

W ubiegłym roku wartość polsko-koreańskiej wymiany handlowej wzrosła o ponad 15 proc., przekraczając 10 mld dol. W kontekście wizyty premiera Korei w Polsce warto się zastanowić, co zrobić, aby zmniejszał się deficyt handlowy Polski w relacjach z Seulem. W zeszłym roku wzrósł on o blisko 20 proc. Inna sprawa, że nasz kraj eksportuje na rynki trzecie baterie do samochodów elektrycznych produkowane w koreańskich fabrykach na Dolnym Śląsku.

Największy inwestor z Azji w Polsce

Korea pozostaje największym azjatyckim inwesto-

rem w Polsce, jeżeli chodzi o skumulowaną wartość inwestycji. Przed dwoma laty było to 4,5 mld dol. W naszym kraju inwestują znane firmy z Korei, jak LG Energy Solution, Samsung czy Hyundai Engineering. Z kolei główni polscy inwestorzy w Korei to Towimor z branży okrętowej i Selenia z branży chemii budowlanej. Ciekawostką jest, że poza obszarem pasażerskich przewozów lotniczych współpracujemy również, jeżeli chodzi o kolejnictwo – przed dwoma miesiącami podpisano porozumienie o zaprojektowanie przez dwie koreańskie firmy 70-kilometrowej kolei dużych prędkości na trasie Katowice–Ostrawa. O tym się mówi mniej, bo słynniejszy jest zakup przez Polskę 1000 koreańskich czołgów, 672 samobieżnych armatohaubic, 288 wyrzutni rakietowych oraz 48 lekkich samolotów szkolno-bojowych.

Ociekającej troską o partnerskie relacje polsko-koreańskie opozycji należy przypomnieć, że koreańskie wyrzutnie rakietowe już teraz są montowane na polskich podwoziach marki Jelcz i integrowane z polskim systemem kierowania ogniem Topaz. W przyszłości te wyrzutnie mogą być produkowane, serwisowane oraz modernizowane w naszym kraju wraz z używanymi w nich pociskami.

Korea jest drugim pod względem skali – po USA – krajem, od którego kupujemy broń. Jednak zawężanie relacji bilateralnych wyłącznie do spraw militarnych byłoby błędem. Inna rzecz, że kontrakt z Polską na sprzedaż broni jest największym kontraktem w historii przemysłu zbrojeniowego Korei!

Tylko dlatego Korea jest tak elastyczna, że sprzedaje Rosji urządzenia do eksploatacji Arktyki?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIE PRZEGAP \ Na dziedzińcu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (pl. Bankowy 3/5) w 83. rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow – 23 sierpnia o godz. 12 – nastąpi otwarcie wystawy plenerowej „Imperialne oblicze współczesnej Rosji. Państwo Putina”. W imieniu Fundacji Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości i Oficyny Wydawniczej Volumen serdecznie zapraszamy!

WYSTAWA \ Po raz pierwszy od 122 lat w Warszawie prezentowany jest szkic olejny do panoramy „Somosierra” Wojciecha Kossaka i Michała Wywiórskiego

Upamiętnienie bohaterskiej szarży polskich szwoleżerów pod Somosierrą raziło w oczy carskie władze

Panorama „Somosierra”, nazywana pieśczośliwie przez Wojciecha Kossaka „Samcią”, miała być trzecią panoramą jego autorstwa. Miejsce jej prezentacji miała być rotunda przy ul. Dynasy ufundowana przez I.J. Paderewskiego. Z uwagi na zakaz władz carskich dzieło nigdy jednak nie wyszło poza etap monumentalnego szkicu. Obraz w skali 1:10, znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, można oglądać do 10 września w Kordegardzie – Galerii Narodowego Centrum Kultury w Warszawie.

Anna Krajkowska

Słynna Panorama Racławicka we Wrocławiu jest jednym z niewielu miejsc na świecie, gdzie podziwiać można relikty XIX-wiecznej kultury masowej. Przed nastaniem epoki kina to bowiem inscenizowane panoramy stanowiły dla publiczności wielką atrakcję. Monumentalne dzieła dzięki wykorzystaniu specjalnej perspektywy i szczególnych zabiegów technicznych stwarzały iluzję, że widz znajduje się w samym środku wydarzeń przedstawionych na płótnie. Efekt wzbudzał zachwyt i wywoływał entuzjazm, stąd popularność tego rodzaju twórczości. Polskich panoram powstało czternaście. Do dziś zachowała się tylko wspomniana „Panorama Racławicka” Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Z kolei „Berezyna” namalowana przez Kossaka i Juliana Fałata została pocięta na kawałki w wyniku konfliktu

obu autorów. Nim do tego doszło, panorama ta odniosła ogromny sukces. Dlatego Kossak wpadł na pomysł namalowania kolejnego wielkiego dzieła. Grupa warszawskich przemysłowców chciała je zamówić specjalnie dla Warszawy, by znajdująca się pod panowaniem rosyjskim stolica dawnego Królestwa Polskiego mogła się poszczycić własnym dziełem.

Wybór padł na upamiętnienie zwycięskiej szarży polskich szwoleżerów pod Somosierrą. Bitwa, stoczona 30 listopada 1808 r. podczas wojen napoleońskich, jest jednym z najbardziej brawurowych zwycięstw w historii wojskowości. Trwała ledwie kilka minut. Szybko stała się legendą i symbolem wiktarii. Kossak zaprosił do współpracy Michała Wywiórskiego. Po wstępnej akceptacji przez konsorcjum szkiców do panoramy artysta zainwestował w płótno. Zamówił w Brukseli 120 m tkaniny i materiały malarskie. Nie przewidział



Zachowane monumentalne cztery części szkicu w skali 1:10 dają wyobrażenie o rozmachu i skali planowanej panoramy | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

jednak oporu władz carskich. Generał-gubernator książę Aleksander Imeretyński zablokował próbę realizacji obrazu ukazującego Somosierrę. Zamiast tego na ogromnym płótnie artyści namalowali bitwę pod piramidami z 1798. W międzyczasie zmarł Imeretyński, a jego następcą, Iwan

Podgorodnikow – ku szczerzej radości Kossaka – zezwolił na pokazanie w Warszawie również szkicu do „Somosierry”. Pierwsza publiczna ekspozycja szkicu zainaugurowana została 22 maja 1901 r. w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Do powstania panoramy „Somo-

sierra” niestety nigdy nie doszło. Szkic trafił do Muzeum Ziemi Przemyskiej, skąd jest rzadko wypożyczany. Do 10 sierpnia można go podziwiać w warszawskiej Kordegardzie.

– Panoramy były malowane nieprzypadkowo. Uosabiały w sobie pewne potrzeby estetyczne, ale także niosły przesłanie historyczne, pełniły tę szczególną misję pokrzepienia serc. Siła obrazu, siła polskiej poezji, siła muzyki była tak wielka, że pozwoliła nam przenieść naszą niepodległość poprzez 123 lata zaborów – zauważył minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński podczas wernisażu. Zaprosił do Kordegardy, aby „ku pokrzepieniu serc” oglądać wystawę. Cztery wielkoformatowe obrazy robią wrażenie. W piątki od godz. 17 odbywają się oprowadzania kuratorskie. Ponadto przed galerią od dziś prezentowana jest instalacja przestrzenna z okazji 550-lecia urodzin Mikołaja Kopernika.

Gwiazdy Rawa Blues Festivalu: Philip Sayce

NASZ PATRONAT \ Ten blues-rockowy gitarzysta i wokalista urodził się w Walii, ale w dzieciństwie przeniósł się do Toronto. Miłość Philipa Sayce’a do gitary zaczęła się w młodym wieku, kiedy jego rodzice wcześniej przedstawili go wirtuozom, takim jak: Eric Clapton, Jimi Hendrix, Stevie Ray Vaughan, Albert Collins i Jeff Beck.

Pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia trafił do zespołu słynnego kanadyjskiego gitarzysty Jeffa Healeya. Przez dwa lata koncertował z nim niemal na całym świecie. Potem przeniósł się do Los Angeles, w tym czasie przez kilka lat współpracował z piosenkarką Melissą Etheridge. Nowy etap muzycznej kariery, już z własnym zespołem, rozpoczął w 2009 r. albumem „Peace Machine”. Kolejnych sześć ugruntowało jego pozycję, a zagorzałych fanów w Europie przyniosły

mu koncerty z zespołami ZZ Top i Deep Purple. Występami na festiwalach rockowych, jazzowych i gitarowych oraz podczas słynnego Crossroads Festival Erica Claptona w Nowym Jorku zdobył światową popularność.

Philip Sayce to wyjątkowy gitarzysta, znany ze swojej płynnej gry, jak również nieustannego poszukiwania własnych brzmień. Jego narzędzia to gitary elektryczne oraz metalowe gitary rezonacyjne, umożliwiające mu różnicowanie barw jego in-

strumentalnego przekazu. To ważne dla wytrawnego słuchacza, ale również ważne w komunikowaniu się z szerszą publicznością przez swoją muzykę.

W jednym z wywiadów powiedział: „Dla mnie rock, blues, jazz i hip-hop wywodzą się z tego samego drzewa genealogicznego. Więc najczęściej opisuję moje brzmienie jako muzykę korzeni, ponieważ zawiera wpływy wszystkich tych elementów. Jednocześnie chcę, aby moje brzmienie podążało w no-

wych kierunkach, które odzwierciedlają to, kim jestem, gdzie jestem i dokąd zmierzam”. Philip Sayce nie ma wątpliwości, że gitara to główny instrument rocka i pokrewnych gatunków muzycznych. Jest przekonany, że tworzenie współczesnego rocka i blues-rocka nie może się obyć bez sięgania do korzeni.

O swojej ostatniej jak dotąd płycie „Spirit Rising” mówił: „Myślę, że udało mi się znaleźć balans pomiędzy autentycznością i muzyką głęboko zakorzenioną w bluesie, od

której przecież zaczęła się moja muzyczna droga. W życiu próbowałem robić różne rzeczy. Ta płyta to moje tu i teraz. To muzyczna odpowiedź na to, kim obecnie jestem”.

O tym, jakim artystą jest obecnie Philip Sayce, dowiemy się podczas jego pierwszego i jedyne koncertu w Polsce podczas festiwalu Rawa Blues 7 października w katowickim Spodku.

(AnKraj)

Tekst powstał we współpracy z organizatorem

ZOBACZ KONIECZNIE!

WYSTAWA



IMPERIALNE OBLICZE WSPÓŁCZESNEJ ROSJI. PAŃSTWO PUTINA

Agresywna polityka Rosji pozostaje największym zagrożeniem dla pokoju w Europie i na świecie. Jest największym zagrożeniem dla bytu narodowego Polski. Prezydent Rosji Władimir Putin szantażem, przekupstwem i zbrojną agresją stara się przywrócić Rosji dawne strefy wpływów upadłego już Związku Radzieckiego. Putin chce, by o międzynarodowym systemie bezpieczeństwa, w tym o losach małych narodów, nie decydowała siła międzynarodowego prawa, ale prawo siły. W swoich imperialnych działaniach Putin miał niestety pomocników w krajach tzw. wolnego świata. Jednych okłamał i zwiódł, innych przekupił, a jeszcze innych przestraszył.

Ta wystawa jest dedykowana politykom ku przestrodze.

Zapraszam!



Adam Borowski
Autor wystawy

ADRES: Plac przed urzędem Wojewódzkim w Warszawie przy Placu Bankowym

OTWARCIE WYSTAWY: 23.08.2023 o godzinie 12:00

PATRONI MEDIALNI WYSTAWY:

GAZETA POLSKA

**Gazeta
Polska**
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

niezależna.pl



fot. <No data from link>/<No data from link>

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (9) - serial 09:40 Komisarz Alex (47) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (173) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (61) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce	06:55 Rodzinka.pl (216) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Natura bez granic (11) - serial dok. 11:50 Barwy szczęścia (2821) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (158) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (176) - serial 15:05 M jak miłość (1731) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (285) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (159) - serial 19:45 Siatkówka kobiet: Mistrzostwa Europy 2023 - mecz grupy A: Belgia - Polska 21:55 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia, Polska 1978 23:55 Podwójna tożsamość (5) - serial 01:00 Nie mów nikomu - thriller, Francja/Wielka Brytania 2006, wyk. François Cluzet, Marie-Josée Croze, Kristin Scott Thomas. 03:20 Bolivar (33) - serial	06:05 Ukryta prawda (749) - serial 07:10 SOS. Ekipy w akcji (42) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień dobry wakacje 11:30 Top of the Top Sopot Festival 2023 11:35 Ukryta prawda (1239) - serial 12:35 Ukryta prawda (1323) - serial 13:40 Szpital (780) - serial 14:45 Szpital (676) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Ukryta prawda (750) - serial 17:55 Ukryta prawda (1240) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uwaga! 19:55 Top of the Top Sopot Festival 2023 20:00 Top of the Top Sopot Festival 2023: #Summer Vibes, w rytmie lata - koncert 21:55 Top of the Top Sopot Festival 2023: #Bursztynowy słowik - koncert 23:45 Kuba Wojewódzki - talk-show 00:45 Co za tydzień 01:25 Wewnętrzny wróg (12) - serial 02:25 Szpital (175) - serial 03:15 Uwaga! 03:35 Zamieszkać na plaży - pr. rozryw. 04:05 Recepta na stary dom	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (772) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (773) - serial 09:40 Sekrety rodziny (188) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1159) - serial 11:40 Gliniarze (552) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1039) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1086) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (814) - serial 17:40 Sekrety rodziny (341) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Elizjum - dramat SF, USA 2013. W 2159 roku bogaci ludzie na wybudowanej stacji orbitalnej Elizjum żyją obok reszty ludzkości na przeludnionej i zniszczonej Ziemi. Buntownik Max podejmuje niebezpieczną misję, która może ocalić jego życie, ale także zaprowadzić równowagę na świecie. 22:20 Metro strachu - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2009 00:55 Kac Wawa - komedia, Polska 2012	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Korona do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... Codziennie ***** Putina 22:15 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:30 Biznes Polska 00:45 Spacer z Powstaniem 01:10 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Komarowska Wiktoria 09:00 Papież Polak do rodaków 09:45 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Wielkość rozdziła się przy ołtarzu 13:00 Pielgrzym miłości 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:25 U źródeł Wielkanocy 15:00 ... na bezdrożach tożsamości. Chaco 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Przyroda w obiektywie 16:40 Zdrowie z Bożej Apteki 16:55 Życie według świętego Jana Pawła II 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mali Bracia Ubogich 23:00 Historia, której nie pamiętam
PO POŁUDNIU	14:00 Krawcowa z Madrytu (14) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (93) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (56) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:20 Zeitenwende - punkt zwrotny - reportaż 21:10 Reset (8) - serial dok. 22:20 Osiecka (12) - serial 23:20 Kombinacje operacyjne - dok., Polska 2022 00:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 01:05 Ostateczna rozgrywka - film sensacyjny, Kanada/USA 2004					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

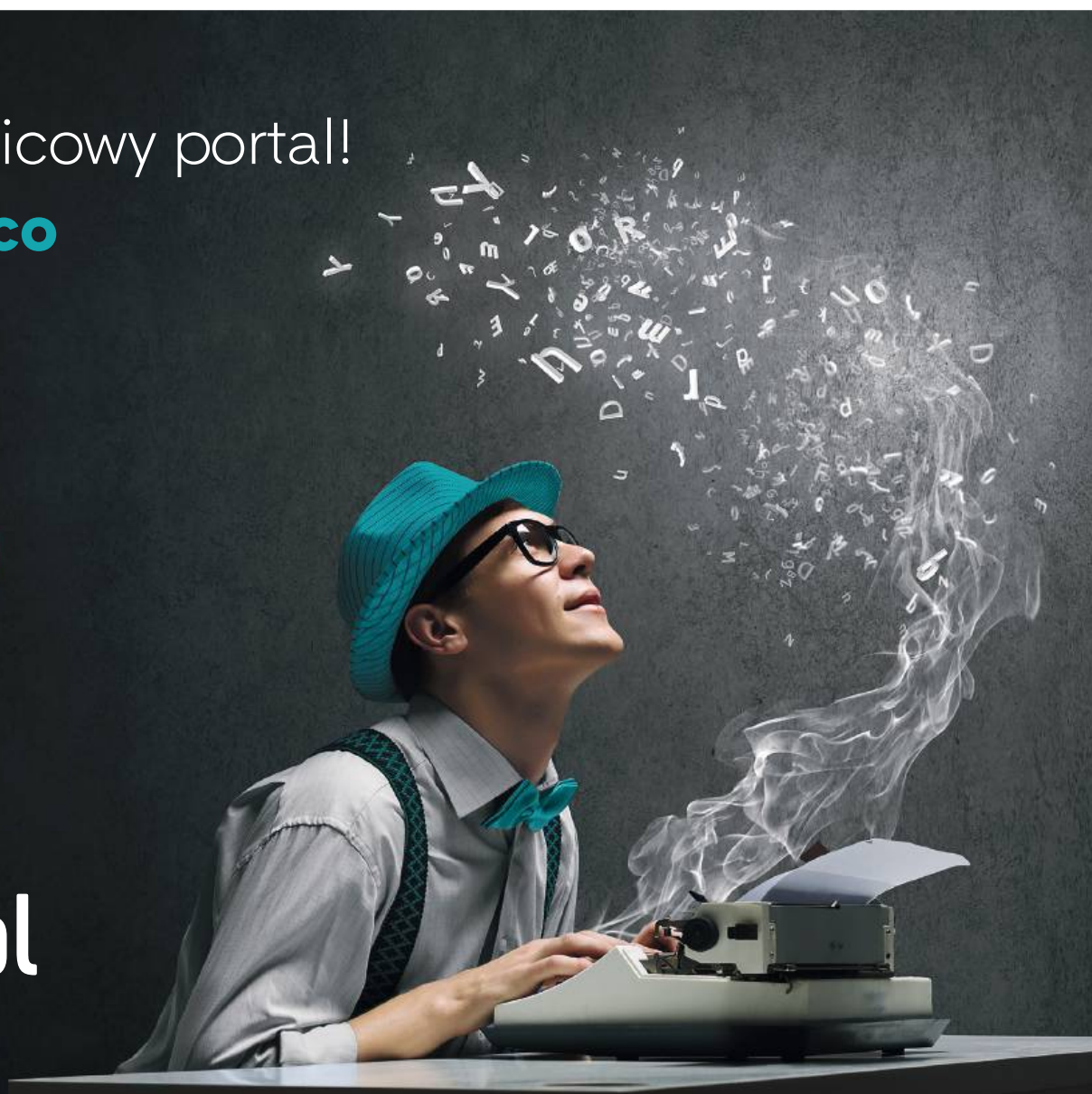
**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





PORAŻKA BIAŁO-CZERWONYCH

SIATKÓWKA \ Siatkarze reprezentacji Włoch wygrali 20. edycję Memoriału Jerzego Huberta Wagnera. W ostatnim meczu rozgrywanego w Krakowie turnieju mistrzowie świata pokonali Polskę 3:1 (25:18, 25:23, 21:25, 25:17). Dla Włochów to drugi triumf w tym turnieju. Poprzednio zwyciężyli w 2011 r. w Katowicach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 22 SIERPNIA 2023

SPORT

19

KOSZYKÓWKA \ Reprezentacja Polski zagra w kwalifikacjach olimpijskich

Awans do IO Paryż 2024

Koszykarze Polski i Chorwacji wywalczyli prawo udziału we właściwych kwalifikacjach olimpijskich Paryż 2024 ze strefy europejskiej. Biało-Czerwoni pod wodzą chorwackiego szkoleniowca Igora Milicića pokonali w Gliwicach Bośnię i Hercegowinę 76:72. Chorwaci sprawili niespodziankę, pokonując w finale turnieju prekwifikacyjnego w Stambule Turków 84:71.

Afrykańskie prekwifikacje wygrał Kameruńczyk, zwyciężając w finale turnieju w nigeryjskim Lagos Senegalczyków 80:74. Ze strefy Azji i Oceanii awansował sensacyjnie Bahrajn, odnosząc komplet zwycięstw (pięć) w turnieju rozgrywanym w Damaszku. Do niespodzianki doszło w kwalifikacjach obu Ameryk, gdzie Bahamy pokonały w finale faworyzowaną Argentynę 82:75.

W ogólnoswiatowym turnieju kwalifikacji olimpijskich 2024 (najprawdopodobniej na przełomie czerwca i lipca) wezmą udział 24 zespoły podzielone na cztery grupy. Awans do igrzysk w Paryżu uzyskają tylko czterech zwycięzców. Polski Związek Koszykówki będzie się starał o przyznanie prawa organizacji jednego z tych turniejów.

Bezpośredni awans do IO Paryż 2024 wywalczy także siedem najlepszych drużyn mistrzostw świata, które rozpoczynają się 25 sierpnia w Indonezji, Japonii i na Filipinach. Jako gospodarz olimpiady pewne miejsce ma Francja.

W Paryżu o mistrzostwo olimpijskie zagra 12 reprezentacji mężczyzn i tyle samo wystąpi w turnieju koszykarek.

Polacy po raz ostatni w IO uczestniczyli w 1980 r. w Moskwie (7. miejsce), a w kwalifikacjach olimpijskich grali w Kownie w 2021 r. przed



Polska wygrała z Bośnią i Hercegowiną i w przyszłym roku powalczy o wyjazd do Paryża | fot. Zbigniew Meissner/PAP

Tokio. Polki wystąpiły ostatni raz w IO w Sydney w 2000 r.

– Ten zespół jest twardy jak z kamienia. Ma serce jak księżyc, wielki charakter. Chłopaki przyjechali, miesiąc harowali, żeby Polska była z nich dumna – po-

wiedział trener polskich koszykarzy Igor Milicić po awansie.

– Nasi koszykarze udowodnili, że potrafią wygrywać ze wszystkimi – cieszył się prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i PZKosz Ra-

dosław Piesiewicz. – Czym byłby dla mnie awans koszykarzy na igrzyska w Paryżu? Czymś naprawdę wyjątkowym. Tego się nie da opisać prostymi słowami. Byłoby to ogromne przeżycie. Dla drużyny – wielki

sukces wywalczyć awans na igrzyska po 52 latach, a dla mnie największa radość. Zawodnicy i trener Milicić dąliby mi najwspanialszy prezent, jaki mógłbym sobie wyobrazić – dodał prezes PKOl.

Najważniejszy mecz w historii Rakowa

KWALIFIKACJE LIGI MISTRZÓW \ Piłkarze Rakowa Częstochowa muszą wyeliminować już tylko jednego rywala, żeby awansować do Ligi Mistrzów. W pierwszym meczu 4. rundy kwalifikacji zagrają dziś w Sosnowcu z FC Kopenhaga.

Zespół Dawida Szwaregi jest o krok od awansu do elitarnych rozgrywek, czego do tej pory dokonały tylko dwa polskie kluby – Legia Warszawa (1995, 2016) i Widzew Łódź (1996).

Drużyna z Częstochowy wyeliminowała dotychczas Florę Tallinn, Karabach Agdam, a w poprzedni wtorek Aris Limassol, wygrywając na Cyprze 1:0 (wcześniej

u siebie 2:1). Ostatnią przeszkodą będzie FC Kopenhaga, którego bramkarzem jest Kamil Grabara.

Raków przeniósł się do Sosnowca, ponieważ obiekt w Częstochowie nie spełnia wymogów UEFA. Stadion został oddany do użytku w lutym. Ma pojemność 11 600 miejsc. Na co dzień rywali podejmują tam piłkarze pierwszoligowego Zagłębia.

Teoretycznie delikatnym faworytem rywalizacji jest duński zespół, ale na pewno Raków nie stoi na straconej pozycji. Piłkarze z Kopenhagi awans do 4. rundy wywalczyli dopiero w rzutach karnych, po dwóch remisach ze Spartą Praga (0:0 u siebie i 3:3 po dogrywce na wyjeździe).

Raków przystąpi do meczu w bardzo dobrych nastrojach – w sobotę pokonał w Często-

chowie w 5. kolejce ekstraklasy 2:0 Stal Mielec, która w poprzednim sezonie sprawiła mu sporo problemów.

Sędzią głównym wtorkowych zawodów będzie 39-letni Bośniak Irfan Peljto. Zwycięzcy dwumeczów awansują do fazy grupowej 32-zespołowej Ligi Mistrzów, natomiast przegrani wystąpią w grupach Ligi Europy. (asz)

Program 4. rundy eliminacji Ligi Mistrzów (wszystkie o godz. 21.00):
22 sierpnia, wtorek
Raków Częstochowa – FC Kopenhaga, Royal Antwerp – AEK Ateny, Rangers FC – PSV Eindhoven
23 sierpnia, środa
Maccabi Hajfa – Young Boys Berno, Molde FK – Galatasaray Stambuł, SC Braga – Panathinaikos Ateny
Rewanże – 29/30 sierpnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



TURNIEJ ATP 1000 W CINCINNATI

TENIS \ Po trwającym blisko cztery godziny finale wicelider światowego rankingu tenisistów Novak Djoković pokonał prowadzącego w tym zestawieniu Carlosa Alcaraza 5:7, 7:6 (9-7), 7:6 (7-4) i triumfował w turnieju ATP 1000 na twardych kortach w Cincinnati. To 95. tytuł Serba. Alcaraz w półfinale wyeliminował Huberta Hurkacza.

20

WTOREK 22 SIERPNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LEKKOATLETYKA \ Młociarze nie zawiedli. Wojciech Nowicki był drugi, a Paweł Fajdek czwarty na mistrzostwach świata w Budapeszcie

Przerwana złota seria Polaka

Młociarz Wojciech Nowicki zdobył srebrny medal lekkoatletycznych mistrzostw świata w Budapeszcie. To był pierwszy krążek naszej reprezentacji na tej imprezie. Triumfował rewelacyjny 21-letni Kanadyjczyk Ethan Katzberg. Brąz wywalczył Węgier Bence Halasz. Paweł Fajdek zajął czwarte miejsce.

Artur Szczepanik

Poziom konkursu od początku był bardzo wysoki. Fajdek uzyskał swój najlepszy rezultat w sezonie – 80 m. Natomiast Katzberg ponownie pobił rekord Kanady wynikiem 81,25. Wcześniej dokonał tego w sobotnich eliminacjach. Drugi Nowicki rzucił 81,02, a trzeci Halasz 80,82.

– Nie mam żalu. Mogę mieć pretensje tylko do siebie. Wczoraj po eliminacjach skrzyłem kostkę. Musiałem rzucać z dużym bólem. Postawiłem wszystko na pierwszy rzut, bo nie wiedziałem, co będzie dalej. Później zakłuło i konkurs się właściwie skończył. Tak jest sport. To mój ostatni start w tym roku. Trzeba odpocząć i za dwa miesiące zaczynamy zabawę od nowa – powiedział Fajdek.

To szóste z rzędu mistrzostwa świata, w których polscy młociarze zdobywają medale. Biało-Czerwoni pierwszy raz od 2011 r. nie wygrali konkursu rzutu młotem w mistrzostwach świata. Fajdek od 2013 r. był naj-



Wojciech Nowicki zdobył pierwszy medal dla Polski w Budapeszcie | fot. KAI PFAFFENBACH/Reuters/Forum

lepszy w pięciu ostatnich czempionatach: w Moskwie, Pekinie, Londynie, Ad-Dausze i Eugene. W Budapeszcie jego seria została przerwana.

– Najważniejsze są igrzyska. Jeszcze dwa tygodnie temu zastanawiałem się, czy jechać na mistrzostwa, bo było źle, a dwa miesiące temu byłem przekonany, że nie wystartuję. Wcześniej rzucając 80 m, zdobywałem medale. Dziś to się nie udało, ale to nie jest wstyd. Szkoda tylko tej kostki, bo byłem go-

towy, żeby powalczyć. Widać tak miało być. Teraz jedziemy do Paryża. Muszę podleczyć się i mam nadzieję, że od listopada z ogromem chęci wrócę do pracy – dodał pięciokrotny mistrz świata.

Nowicki w Budapeszcie zdobył 10. medal imprezy mistrzowskiej. Jego passa rozpoczęła się na mistrzostwach świata w Pekinie w 2015 r. Później wygrał m.in. igrzyska olimpijskie w Tokio.

– Konkurs był fantastyczny. Walka do samego końca na centymetry. Było równe rzucanie ze strony Bence'a i Ethana. Jestem zadowolony. Po prostu dzisiaj Kanadyjczyk miał swój dzień. Jego rzucanie było wyśmienite. Widać, że czuł się bardzo dobrze. Próbowałem nawiązać walkę i jestem wicemistrzem świata. Zdobyłem kolejny medal dla Polski i bardzo się z tego cieszę, że dalej utrzymuję się na wysokim poziomie. Teraz muszę odpocząć i spędzić

czas z rodziną – oświadczył Nowicki.

21-letni Katzberg został najmłodszym w historii mistrzem świata w rzucie młotem. Natomiast doświadczeni Fajdek i Nowicki mają już 34 lata.

– Mam już swoje lata. W sporcie wyczynowym z każdym rokiem jest trochę trudniej, bo wieku nie oszukam. To jest młoda krew. Przyszło młode pokolenie dobrych miotaczy, którzy nas cisną. Dzięki temu mamy jeszcze większą motywację do pracy, żeby nie oddawać pola, nawiązywać z nimi walkę i nie poddawać się, tylko pracować nad sobą, żeby te wyniki dalej były na wysokim poziomie – oznajmił Nowicki.

Oprócz Fajdka i Nowickiego polskimi medalistami mistrzostw świata w rzucie młotem byli także Szymon Ziółkowski (jeden złoty i dwa srebrne) oraz Zdzisław Kwaśny (jeden brązowy). Biało-Czerwoni w historii tej konkurencji zdobyli najwięcej medali MŚ – aż 14 (sześć złotych, cztery srebrne, cztery brązowe).

KRZYŻÓWKA

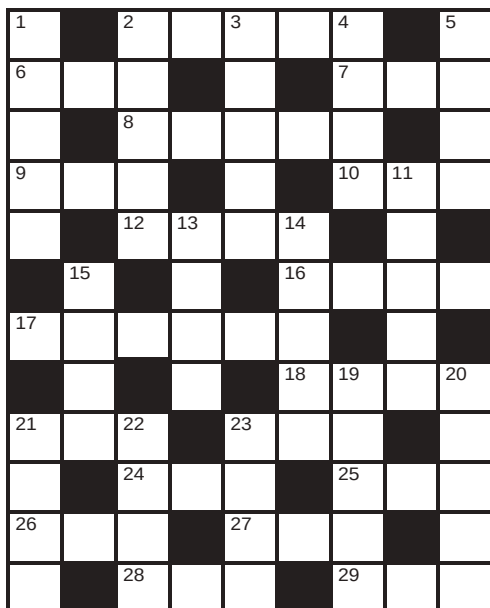
POZIOMO

- 2) taniec klasyczny
- 6) zespół z Chylińskiej
- 7) muzyka Liroya
- 8) kraj z Wilnem i Kownem
- 9) Muhammad, legendarny bokser
- 10) lina do stawiania żagli
- 12) inwazja, napad
- 16) o cienkiej herbacie
- 17) czaty, warta
- 18) Wielki przed Wielkanocą
- 21) naturalne, zdrowe
- 23) Os dla chemika
- 24) kolor w kartach
- 25) freudowska jaźń
- 26) ból w kulszy
- 27) badanie ultrasonografem
- 28) szczyt masztu
- 29) postać z „Elementarza”

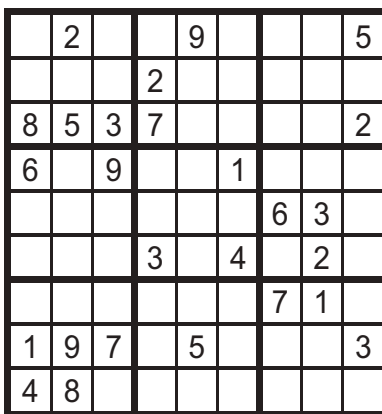
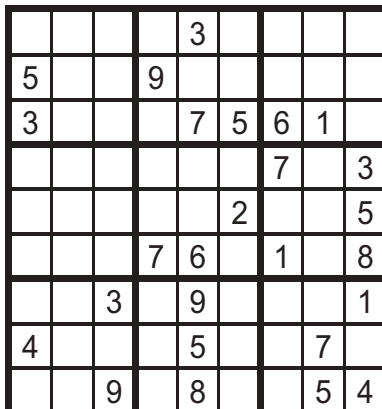
PIONOWO

- 1) święta księga islamu
- 2) naczynie do prania
- 3) piłka w badmintonie
- 4) szczęśliwy lub ślepy
- 5) gorąc, ukrop
- 11) niejedyn na Wawelu

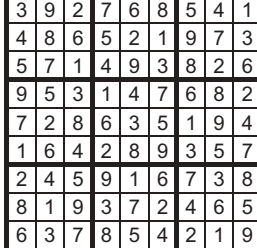
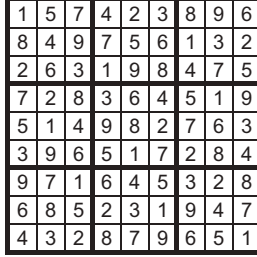
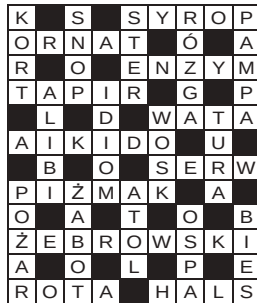
- 13) krewna cyprysa
- 14) odgłos na planie
- 15) bywał bez pokrycia
- 19) w parze z alfą
- 20) gród Priama
- 21) unijna waluta
- 22) przełożony klasztoru
- 23) opłata za porwanego



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ŚWIAT

Niemcy chcą reaktywacji rury Putina

Wygląda na to, że doświadczenia zeszłego roku niczego Niemców nie nauczyły. Coraz głośniej mówi się tam o naprawie gazociągu Nord Stream i powrocie – na razie „po wojnie” – do interesów gazowych z Rosją.

s.6

fot. mat. pras./d

codziennie


**Gazeta
Polska**

TUSK MÓWI O FAŁSZOWANIU WYBORÓW,
A JEGO POPELCZNICY ATAKUJĄ INSTYTUCJE
ODPOWIEDZIALNE ZA WAŻNOŚĆ GŁOSOWANIA

BRUKSELA NIE WIERZY W TUSKA – już szykuje uderzenie w wybory

Unijny komisarz ds. sprawiedliwości Didier Reynders przesłał do polskiego rządu list, w którym wprost podważa legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego orzekającej o ważności wyborów oraz rozpatrującej protesty z nimi związane. To „polityczne chuligaństwo” i „przygotowanie gruntu do podważania wiarygodności nowego rządu polskiego” – oceniają prof. Ryszard Legutko i europoseł Kosma Złotowski w rozmowie z „Codzienną”. Z kolei rzecznik SN i sędzia wspomnianej izby Aleksander Stępkowski stwierdza, że tezy stawiane przez komisarza Reyndersa mogą zaszkodzić... komisarzowi Reyndersowi.

fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

s.3

POLSKA

Kołodziejczak pozuje na ofiarę

Michał Kołodziejczak, nowo odkryta gwiazda list KO, oświadczył, że nie ma zamiaru wycofywać się ze swoich słów, w których m.in. stwierdził, że Donald Tusk cofnął Polskę o kilka wieków. W nagraniu skierowanym do swoich zwolenników przekonuje, że jest ofiarą szcucia przez PiS.

s.4

POLSKA

Prawda w wersji Oko.press

Sędzia szydził z sądu wyższej instancji, jawnie sympatyzował z jedną stroną sporu, a drugą pozbawiał prawa do obrony. Za to usłyszał zarzuty dyscyplinarne. Inny ma sprawę karłą m.in. za atak na policjanta. A co „odkrył” dziennikarz Oko.press? Obaj kiedyś orzekli na niekorzyść Tomasza Sakiewicza i „GP”.

s.5

PUBLICYSTYKA

Symetryści i zadymiarze. Po co Tuszkowi Kołodziejczak?

Show skradł Donald Tusk oddający scenę Michałowi Kołodziejczakowi. Światem dziennikarsko-twitterowym wstrząsnęły perturbacje wokół Campusu Polska i nowa odsłona wojny fanów PO z tzw. symetrystami. Przyjrzyjmy się obu tym wątkom, które sporo łączą – pisze Krzysztof Karnkowski.

s.14

ŚWIAT

F-16 pomogą obronić ukraińskie niebo

Holandia i Dania zdecydowały się na dostarczenie myśliwców F-16 na Ukrainę. Dotrą one na Ukrainę po wyszkoleniu pilotów i obsługi technicznej. Szkolenia mają się zacząć w przyszłym miesiącu. Ukraina musiała się zobowiązać, że będzie ich używać jedynie nad swoim terytorium.

s.6



ISSN 2083-7119
9 772083 711128
Wydanie 22.08.2023 kod 20837119 12 34 Isotips

Wtorek
22/08/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

FILM O GRUPIE GŁOŚNO BYŁO NA CAŁYM ŚWIECIE

Dziś premiera „Naszości” w kinie Atlantic

Dziś o godz. 20 kinie Atlantic na Chmielnej w Warszawie odbędzie się premiera kinowa filmu „Naszość – tylko dla nienormalnych”

| fot. mat. pras./d

„Naszość” ośmieszała postkomunistyczną III RP, ale głośno było o niej na całym świecie. A wszystko przez surrealistyczne poczucie humoru. Media w Panamie, Nikaragui i Nowej Zelandii za światowymi agencjami informowały, że w Poznaniu, za rządów SLD, 27-letni obywatel Piotr Lisiewicz trafił przed sąd, bo oszukał policjanta, twierdząc, że nazywa się... Włodzimierz Iljicz Lenin. Jak to możliwe, że ten film nadal rozśmiesza współczesną młodzież? Gdy TikToka podbijają dziś internetowe pranki, oglądając ten film nastolatkiwie przecierają oczy ze zdumienia, bo „Naszość” pokazała to ćwierć wieku temu!

Magdalena Nowak

Dziś o godz. 20 w najstarszym warszawskim kinie Atlantic na Chmielnej odbędzie się premiera kinowa filmu „Naszość – tylko dla nienormalnych”. Bilety można kupić w kasach kina albo w sieci na jego stronie. A od piątku film obejrzyć można będzie w kinach w całej Polsce.

Mimo że w obsadzie filmu jest Piotr Fronczewski, mało kto wierzył, że to się uda, bo polskie dokumenty rzadko trafiają do masowej ogólnopolskiej dystrybucji. Jednak tłumy na przedpremierowych pokazach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Gdyni przekonały amerykańskiego dystrybutora, że film podbije polskie kina. Bo ludzie, którzy go oglądają, wymykają się

wszelkim współczesnym podziałom, a „Naszość” to tak naprawdę historia pokolenia...

Film „Naszość. Tylko dla nienormalnych” przenosi nas w świat szarych blokowisk z lat 90. Na jednym z nich, poznańskim Piątkowie, grupa zbuntowanych dzieciaków zakłada Naszość, ruch działający pod hasłem „Nasz cel – głupota”. To rewolucyjne hasło malowane sprayem pokrywa mury miasta, wynalezione przez Naszość wlepki ściany wszystkich autobusów, a odbijana na ksero gazetka „Tylko dla nienormalnych” jest utrapieniem nauczycieli w szkołach. Co zaskakujące, ruch łączy różne subkultury – łysi kibice działają w nim wspólnie z kolorowymi punkowcami.

Surrealistyczne happeningi Naszości śmieszą do dziś, bo

jak tu nie roześmiać się, kiedy na wiec partii SLD przybywają kosmici, którzy zwinęci zostają do radiowozów, a w odwecie podają policjantów do prokuratury za połamanie czułek i kradzież kosmicznej plazmy?

Gdy w Rosji w 2000 r. dochodzi do władzy Putin i dokonuje ludobójstwa Czeczenii, świat milczy. A członkowie Naszości wdzierają się do konsulatu Rosji. Zdejmują flagę rosyjską z masztu i wciągają tam flagę Czeczenii. O tej akcji mówi znowu cały świat. Naszość zaczynała w erze przedinternetowej, a postkomunistyczne media informowały o niej oszczędnie, więc warto zobaczyć, jak happeneryzy wcześniej od innych opisali patologie III RP. Trzeba wybrać się dziś do kina Atlantic.

KALENDARIUM POWSTANIA

22 sierpnia 1944 r.

W nocy z 21 na 22 sierpnia powstańcy z Żoliborza podejmują kolejną próbę połączenia się z obrońcami Starego Miasta. Bliższe tysiąc żołnierzy rusza w stronę torów. Choć pojedyncze grupy powstańców forsują tory, akcja załamuje się z powodu dużych strat – ponad 300 zabitych i rannych. Ostatnia próba przybycia z odsieczą okrążonej Starówki nie udaje się. Są to najkrwawsze walki powstania. Tymczasem na Starym Mieście toczą się bitwy o każdy dom. Zaciśka się pierścień okrążenia.

Niemcy wdzierają się do Arsenału, na Bielańską, Tłomackie, Nałewki. Linia powstańczej obrony przebiega 100 m od Rynku Starego Miasta i 250 m od Rynku Nowego Miasta. Zostaje zdobyta placówka niemiecka w restauracji Cristal w Al. Jerozolimskich (róg Brackiej). Oddziały batalionu „Ruczaj” zdobywają nad ranem 23 sierpnia gmach małej PAST-y w Śródmieściu i biorą do niewoli 112 jeńców. Niemcy wycofują z okolic Warszawy oddziały węgierskie w obawie, że zbratają się one z powstańcami.

(oprac. nkk)



fot. Wk/geda/d



PODRÓŻE \ Osoby, które podróżują Kolejami Mazowieckimi i Szybką Koleją Miejską, od wczoraj muszą liczyć się z dużymi zmianami w rozkładach jazdy. Wynikają one z prac, jakie prowadzone są w obrębie Warszawskiego Węzła Kolejowego. Niektóre z pociągów zostały odwołane, inne zaś mają skróconą trasę bądź zmieniony rozkład jazdy. Szczegóły na stronach internetowych KM i SKM.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

REMONTY

Rozkopana Puławska

Kierowcy narzekają na korki przy ul. Puławskiej. Sytuacja pieszych i rowerzystów też jest fatalna. Wszystko przez prace związane z budową linii tramwajowej na Wilanów. Jeszcze jakiś czas temu urzędnicy stołecznego ratusza zapewniali, że chcieliby jak najszybszego zakończenia prac w tej okolicy. Jak sytuacja wygląda obecnie? – Remont powoduje poważne utrudnienia w ruchu miejskim i powinien być prowadzony etapami, a nie paraliżować prawie całe miasto – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Betonujemy, asfaltujemy, rozpinamy sieć trakcyjną. Z początkiem roku szkolnego tu pojadą tramwaje – czytamy we wpisie Tramwajów Warszawskich na Facebooku. W związku z budową tramwaju do Wilanowa, na ul. Puławskiej od roku kierowcy grzęzną w korkach. Sytuacja pieszych i rowerzystów też jest fatalna. Wąski chodnik, a wzdłuż niego auta oraz brak infrastruktury rowerowej. Urzędnicy zapewniają, że rozkopana Puławska wróci we wrześniu, i to z jeszcze szerszą jezdnią.

– Tramwaje na Puławskiej ruszą z początkiem roku szkolnego. Budimex SA, wykonawca, zajmuje się ostatnimi pracami.

Przy dawnym Supersamie rozpoczęło się układanie warstw ziemi pod rozchodnik. Tą rośliną zostanie pokryte około 500 metrów torów. Na nowym przystanku przy Goworka będą drzewa, które znajdują się między wiatami dla pasażerów. W okolicy skrzyżowania będzie ponad 200 krzewów i rabaty – 1000 bylin i cebul kwiatowych. Rabaty będą także przed budynkiem banku – odcinek o długości około 100 metrów – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Przypomnijmy, że władze miasta jeszcze w zeszłym roku zapewniały, że ta inwestycja ma priorytet. „Cóż, wybory nadchodzą i ktoś się zorientował, czego chcą mieszkańcy

W związku z budową tramwaju do Wilanowa, na ul. Puławskiej od roku kierowcy grzęzną w korkach. Sytuacja pieszych i rowerzystów też jest fatalna. Wąski chodnik, a wzdłuż niego auta oraz brak infrastruktury rowerowej. Urzędnicy zapewniają, że rozkopana Puławska wróci we wrześniu, i to z jeszcze szerszą jezdnią.

i że kolejne zwężenie to może być ten 1 proc., który pozabawi ich stołków” – komentuje jeden z mieszkańców stołecznego Mokotowa.

Kolejne części inwestycji wykonawca będzie otwierał stopniowo. Po powrocie tramwajów na Puławską ulice Spacerowa i Goworka mają zostać udostępnione dla ruchu jednokierunkowego. Tory w ciągu ul. Gagarina będą gotowe na początku 2024 r. Do połowy 2024 r. trasa tramwajowa do Wilanowa ma być gotowa dla ruchu. Przed końcem 2024 r. zostanie oddany do użytku ostatni odcinek torów – odnoga trasy wzdłuż ul. św. Bonifacego.

Zdaniem warszawskiego radnego Patryka Górskiego (PiS) inwestycje w mieście są prowadzone chaotycznie. – Gdy



ruszył remont Trasy Łazienkowskiej, kierowcy zostali skierowani na objazd w ul. Czerniakowską, która chwilę później również była w remoncie. Budowa linii tramwajowej to bardzo ważna inwestycja, ale kierowcy często zwracają

SPOŁECZEŃSTWO

Niektórzy rodzice wciąż bez wyobraźni

Od kilku lat policja i straż miejska apelują, aby w upalne dni nie pozostawiać ludzi ani zwierząt w zamkniętym rozgrzanym samochodzie. Powstają specjalne kampanie pokazujące, do czego to prowadzi. Wciąż słychać jednak o kolejnych przypadkach. Ostatnio kolejni rodzice pozostawili swoje dzieci w rozgrzanych autach.

35 stopni Celsjusza na zewnątrz, auto stoi na parkingu w nasłonecznionym miejscu, a z niego dochodzi płacz dziecka. Jak się okazuje, dziecka, które jest już mocno zapłakane i spocone, a w aucie nie ma z nim nikogo dorosłego. Przednia szyba jest leciutko uchylona. To sceny z ubiegłego tygodnia z warszawskiej Białoleki. Płacz dziecka usłyszał przechodzień, który zainteresował się sytuacją, a wraz z nim kilka innych osób. Jednej z nich udało się otworzyć drzwi. Świadkowie wezwali na miejsce policję, a ta wezwała również pogotowie. Jak się okazało, w rozgrzanym aucie znajdował się 8-miesięczny chłopiec. Policja wyszukując w swojej bazie danych właściciela pojazdu, próbowała się z nim skontaktować telefonicznie, jednak bezskutecznie. Obecni na miejscu ratownicy medyczni zaś stwierdzili, że dziecko jest odwodnione, dlatego trafiło do szpitala,

gdzie musiało pozostać na obserwacji. Dopiero po 50 minutach do auta przybiegł 40-letni mężczyzna, który miał tłumaczyć policjantom, że w bloku obok załatwiał sprawę służbową.

Jak informuje policja, mężczyzna został zatrzymany, a policjanci przedstawili mu zarzut dotyczący narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W sprawie przesłuchana została również matka chłopczyka. W sprawie zostało wszczęte postępowanie opiekuńcze oraz został zawiadomiony sąd rodzinny i nieletnich. Wiadomo, że za zarzucany czyn 40-latkowi może grozić od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

To niejedyny taki przypadek z ostatnich dni. Podobne zdarzenie miało miejsce w Płocku. Tam straż miejska zauważyła auto zaparkowane w niedozwolonym miejscu. Wewnątrz



fol. AdobeStock/d

rozgrzanego auta, ale z opuszczonymi szybami, znajdowała się dwójka dzieci w wieku 10 lat i 9 miesięcy. Jak poinformował strażników chłopiec, mama dzieci poszła na chwilę do solarium. Niedługo potem do auta podeszła matka dzieci,

dla której interwencja strażników miejskich była niezrozumiała. Jak przekazują płockie służby, kobieta pozostawiła dzieci w samochodzie, w którym w stacyjce pojazdu znajdowały się kluczyki, a auto było zaparkowane w miejscu obje-

tym zakazem zatrzymywania. Ta sprawa również znajdzie swój finał w sądzie.

Dlaczego pozostawianie w rozgrzanym aucie jest niebezpieczne? Jak czytamy na stronie centrum ratownictwa, temperatura w samochodzie stojącym w nasłonecznionym miejscu może w upalny dzień wynosić nawet 60-70 stopni. I może drastycznie wzrosnąć w bardzo krótkim czasie. Człowiek w rozgrzanym samochodzie jest narażony na tzw. klasyczną postać hipertermii. – Rozgrzany samochód to miejsce szczególnie niebezpieczne dla: dzieci (zwłaszcza niemowląt), u których mechanizm regulacji temperatury ciała nie są w pełni rozwinięte, osób starszych lub z niepełnosprawnościami, szczególnie jeśli borykają się ze schorzeniami układu krążenia lub układu nerwowego, osób, u których występują zaburzenia wydzielania potu, osób przyjmujących niektóre leki (np. beta blokery, neuroleptyki, diuretyki, stymulanty, MOA) lub będących pod wpływem substancji takich jak alkohol. Na duże niebezpieczeństwo narażone są również zwierzęta – wyjaśniają ratownicy.

.....
(nkk)



ZGUBY DO ODBIORU

WARSZAWA \ W punkcie odbioru rzeczy znalezionych w Warszawie można poczuć się jak na bazarze. Liczba rocznych zgub to średnio 3 tys. – są wśród nich telefony, dokumenty, biżuteria, klucze, parasole, czapki, a nawet kule ortopedyczne czy deskorolki.

fot. mat. pras./d



WRÓCI MIASTECZKO ZDROWIA

REGION \ Mieszkańcy Płocka ponownie będą mogli udać się do Miasteczka Zdrowia organizowanego przez Orlen. W dniach 2–3 września w Orlen Arenie w godz. 10–18 będzie można wykonać badania i skorzystać z porad i konsultacji lekarzy oraz specjalistów.

fot. mat. pras./d



W związku z budową tramwaju do Wilanowa występują poważne utrudnienia w ruchu miejskim | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

uwagę, że na budowie nic się nie dzieje, a na placu nie widać pracowników – tłumaczy samorządowiec. – Remont powoduje poważne utrudnienia w ruchu miejskim i powinien być prowadzony etapami, a nie

paraliżować prawie całe miasto – dodaje radny Górski. Stołeczny radny Paweł Lech (KO) mówi nam, że takiego typu inwestycje należy realizować jak najszybciej, wykorzystując okresy mniejszego natężenia ruchu.

– Tak jest obecnie prowadzona przebudowa ul. Puławskiej. Główne skrzyżowanie ma być wykonane przed 1 września, a najcięższe prace na skrzyżowaniu z ul. Goworka są realizowane podczas wakacji – podkreśla polityk.

RADOM

Kampanijne żądania prezydenta

Zaczęła się kampania i na pewno będziemy świadkami rozdawania przez polityków PiS wielu czeków. My już teraz zapraszamy do Radomia. Mam nadzieję, że otrzymamy trzy czekiki, które dadzą nam szansę na realizację wszystkich trzech projektów – tak prezydent Radomia Radosław Witkowski zachęca do przeznaczenia środków w ramach Polskiego Ładu na inwestycje w mieście. O sposób komunikowania się prezydenta Radomia zapytaliśmy posła ziemi radomskiej Andrzeja Kosztowniaka.

Prezydent Radomia przez ostatnie osiem lat dostaje regularnie pieniądze, bez względu na to, czy kampania, jest czy nie. Sposób komunikacji pana prezydenta Witkowskiego z politykami innej opcji poza własną jest wyjątkowo zastrzony i muszę określić go jako nietaktowny. Prezydent powinien zabiegać o to, aby pieniądze trafiały do miasta, a nie wchodzić w niepotrzebne utarczki. Być może chodzi o to, że chce przykryć własną indolencję – komentuje poseł.

Ważne jest również to, na jakie inwestycje władze Radomia chcą pozyskać środki. Najbardziej kosztowną z nich jest budowa wschodniej i zachodniej trybuny stadionu przy ul. Struga 63. Miasto chce pozyskać 30 mln zł dofinansowania. O 8 mln zł władze Radomia zwróciły się na budowę parkingu przed miejskim szpitalem, przy której

miałby zostać przeprowadzony remont ulic: Bernardyńskiej, Le-karskiej i Tochtermana. Miasto złożyło jeszcze jeden wniosek opiewający na kwotę 2 mln zł, które miałyby zostać przeznaczone na budowę nowego odcinka ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Energetyków biegnącą między stacją kolejową a przyszłym połączeniem z trasą N-S.

Czy uzyskanie wszystkich środków będzie możliwe? – Jako przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości ziemi radomskiej będziemy walczyć o te środki. Jednak trzeba pamiętać, że są to trzy duże wnioski, a ruszyły również nabory w innych programach. Ponadto należy zwrócić uwagę, że wniosek choćby na stadion, który w całej Polsce jest owiany bardzo złą sławą i koszt jego budowy znacząco przewyższył pierwotne założenia, może budzić pew-

ne zastanowienie – zauważa poseł Kosztowniak. Jak mówi, obecnie potrzeba rozliczenia się z tej inwestycji prezydenta Witkowskiego, a nie żądania coraz większej liczby pieniędzy, gdyż w dziurawie wiadro można lać w nieskończoność. – W Radomiu nie ma problemu z pieniędzmi. W Radomiu jest problem ze skutecznym zarządzaniem nimi – zauważa poseł.

Podobnego zdania jest część mieszkańców Radomia, którzy przypominają również kwestię pozyskanych środków z Polskiego Ładu na przebudowę ul. Warszawskiej, a od której miasto chwilowo chce odstąpić po tym, jak w ogłoszonym przetargu nie wpłynęły oferty. Władze miasta chcą przesunięcia tych środków na remont ul. Wolanowskiej.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

REGIONALNE

Sierpień dożynkami stoi!

DOŻYNKI

WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
I DIECEZJI PŁOCKIEJ

27 SIERPNIA 2023 R.
W BIEŻUNIU

Organizatorzy:

Diecezja Płocka Powiat Zuołomiński Gmina Biezuń MGOK w Biezuńu

Dożynki zwane też świętem plonów są elementem ludowej tradycji. W ich trakcie rolnicy dziękują za żniwa i plony, które udało się zebrać w danym roku z pola. Jest to największe święto rolników, stanowi ukoronowanie całorocznej pracy. Dożynki poprzedzone są uroczystą mszą św., później gospodarze i pozostali uczestnicy wspólnie świętują. Jednym z elementów, bez którego dożynki nie mogą być obchodzone, jest wieniec dożynkowy zwany też po prostu plonem – to symbol plodów ziemi. Na wieniec dożynkowy składają się m.in. zboża, kwiaty, owoce przyozdobione kolorowymi wstążkami. Dziś na dożynkach bardzo często organizowane są konkursy na najpiękniejszy wieniec. Gdy zajrzemy do kalendarza, zobaczymy, że święto plonów obchodzone jest 23 września, jednak obecnie dożynki w gminach odbywają się na przełomie sierpnia i września. Wartym odnotowania wydarzeniem będą m.in. Dożynki Województwa Mazowieckiego. Uroczystości zaplanowano na 27 sierpnia. Wydarzenie tym razem odbędzie się w Biezuńu. Rozpocznie się o godz. 9 na placu wokół kościoła pw. Świętej Trójcy w Biezuńu przy ul. Nowy Rynek 1 formowaniem korowodu dożynkowego, który wyruszy o godz. 10.45. Około godz. 11.30 ma rozpo-

cząć się święcenie wieńców dożynkowych. Tuż po nim o godz. 12 rozpocznie się uroczysta msza św. pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. Szymona Stułkowskiego, biskupa diecezji płockiej. Nabożeństwo zostanie odprawione na boisku przy hali sportowej w Biezuńu przy ul. Gołębiowskiego 1. Po mszy zostanie odśpiewany hymn Polski, aby chwilę potem rozpoczęła się ceremonia dzielenia się chlebem, której będzie towarzyszył koncert zespołu Dzieci Płocka. Na godz. 15.15 zaplanowano wręczenie nagród uczestnikom konkursów. Od godz. 16 do samej północy zaplanowany jest szereg koncertów, w tym występ Klubu Seniora „Nad Wkrą” w Biezuńu. Tego samego dnia odbędą się również Dożynki Gminno-Parafialne w Kołbieli. Jak informują organizatorzy, wydarzenie rozpocznie msza święta o godz. 12.30 w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Kołbieli, następnie korowód dożynkowy przejdzie na plac targowiska gminnego, gdzie nastąpi oficjalne otwarcie imprezy o godzinie 14.15. W trakcie wydarzenia zaplanowano występy Koła Gospodyń Wiejskich i licznych zespołów muzycznych. Całość zakończy pokaz laserowy zaplanowany na godz. 21.40.

(oprac. nkk)



ŚWIĄTEK PIERWSZA OD 73 TYGODNI

RANKING WTA \ Iga Świątek nadal prowadzi w światowym rankingu tenisistek. Polka znalazła się na szczycie zestawienia 4 kwietnia ubiegłego roku i pozostaje tam od ponad 70 tygodni. Świątek powiększyła przewagę nad wiceliderką Białorusinką Aryną Sabalenką do 1209 ppkt, jednak w rozpoczynającym się 28 sierpnia wielkoszlemowym US Open Polka będzie bronić tytułu i tym samym 2000 punktów rankingowych.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Makana Baku strzelił w niedzielę swojego siódmego gola w ekstraklasie, ale pierwszego dla Legii | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Na gola czekał ponad rok

Piłkarze Legii wygrali w Warszawie z Koroną Kielce 1:0 po голу Makany Baku w piątej kolejce ekstraklasy. Legioniści prowadzą w tabeli z dorobkiem 10 pkt, choć mają jedno zaległe spotkanie. Dla Baku był to pierwszy gol dla Legii, w której gra od początku poprzedniego sezonu.

Artur Szczepanik

Legia do niedzielnego meczu przeciwko Koronie przystępowała po spektakularnej wygranej 5:3 z Austrią Wiedeń i awansie do czwartej rundy eliminacji Ligi Konferencji. Korona ostatni raz pokonała Legię w Warszawie w sierpniu 2015 r. Od tamtej pory dwukrotnie remisowała i cztery razy przegrała na stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Niedzielną wygraną nie przyszła jednak Legii łatwo, bo od 74. minuty grała w osłabieniu – drugą żółtą kartkę dostał Artur Jędrzejczyk. Gospodarze przerwali napór Korony w ostatnich minutach.

Bohaterem Legii był Baku, który w 26. min przechrzył obrońców zespołu z Kielc i uderzeniem lewą nogą pokonał bramkarza Xaviera Dziekońskiego. – Makana Baku cały czas rośnie i nabiera rozpędu. Cieszymy się z jego gola, ale też z tego, jak się zaprezentował. Doda mu to jeszcze większej pewności siebie – chwalił 25-latkę asystent trenera Koszty Runjaicia Przemysław Małecki.

Baku Makana w Legii jako Niemiec, choć jego korzenie są w Demokratycznej Republice Konga. Urodził się w Moguncji i ma brata bliźniaka Ridlego Baku, który jest piłkarzem klubu Bundesligi – VfL Wolfsburg, a do Polski trafił wiosną 2021 r. Wychowanek 1. FSV Mainz przeniósł się wówczas z Holstein Kilonia do Warty Poznań. Wejście do Ekstraklasy miał zabójcze. Wiosną 2021 r. w 13 meczach strzelił sześć goli i Warta nie była w stanie go zatrzymać. Niemiecki piłkarz przeniósł się do Goztepe Izmir, ale w lidze tureckiej nie błyszczał już tak

mocno. Zagrał 20 meczów, w których strzelił tylko dwa gole, i latem 2022 r. przeniósł się do Legii.

Warszawscy kibice mieli duże oczekiwania wobec dynamicznego skrzydłowego, ale Baku ich nie spełnił. W poprzednim sezonie w 22 meczach ligowych nie strzelił żadnego gola. Nie trafił także w pięciu występach w Pucharze Polski, który Legia zdobyła w maju, a dla Baku było to pierwszym trofeum w karierze.

Niemoc strzelecka Baku została przerwana w 34 występie w barwach Legii. – Dzięki pracy z trenerem Kostą Runjaiciem zyskałem dużo pewności siebie. Coraz lepiej odnajduję się w nowym systemie, a moja forma zwyżkuje – cieszył się po meczu skrzydłowy. Baku w Wiedniu nie zagrał ani minuty, co było niespodzianką, bo w Warszawie zaliczył asystę przy ważnym голу Ernesta Muciego na 1:2, który dawał Legii nadzieję na skuteczny rewanż.

– Rozgrywki w Lidze Konferencji są zupełnie inne niż te w Ekstraklasie. W naszej lidze zawsze chcemy dominować, tworzyć szansę. W Europie czasem musimy zmieniać styl gry, ale jedno się nie zmienia – to my chcemy dominować w meczu. W czwartek walczyliśmy, każdy za każdego. Pokazaliśmy charakter. Teraz przed nami kolejne wyzwania w lidze i w Europie – mówił Baku, mając na myśli czwartkowy mecz w Danii z FC Midtjylland, którego stawką będzie udział w fazie grupowej Ligi Konferencji.

PIŁKA RĘCZNA



Trzy porażki w Orlen Cup

Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock spędzili weekend w Kilonii, gdzie zagraли z miejscowym THW i wzięli udział w Orlen Cup. Co prawda wszystkie trzy mecze przegrali, ale trener Xavi Sabate jest zadowolony z występu swoich podopiecznych.

Bardzo dobrze było zagrać przeciwko tak dobrej drużynie. THW Kiel to jedna z najlepszych drużyn w Europie i kan-dydant do zwycięstwa w Final Four. Takie mecze pomagają nam w dalszym rozwoju. Jesteśmy zadowoleni, teraz jest czas na analizę i dalszą pracę – powiedział po pierwszym meczu z mistrzem Niemiec trener Xavi Sabate. Pierwszy mecz północni przegrali 30:32. Drugiego dnia pobytu w Kilonii wzięli udział w Orlen Cup, gdzie zagraли dwa spotkania po 20 min. Najpierw ulegli HC V Hamburg 15:17, a w drugim meczu gospodarzom 17:18 i zajęli trzecie miejsce w turnieju. Zdaniem trenera Sabate okres przygotowania w testowaniu zespołu. – Wynik nie jest najważniejszy. Ale każdy lubi wygrywać, jest to również ważne z mentalnego punktu widzenia. Nie jest to jednak priorytetem. Mogliśmy w turnieju przetestować różne aspekty gry, nad którymi pracowaliśmy w ostatnim okresie. Nie było coraz lepiej – tłumaczył Sabate. W poniedziałek Orlen Wisła wraca do Płocka, by po dniu odpoczynku rozpocząć ostatni etap przygotowań. Najważniejsze, że drużyna jest w pełnym składzie, nie ma kontuzji ani poważniejszych urazów. Przed zawodnikami ostatni tydzień treningów.

(asz)